

LICZNIK GRODZKIEGO
TO JUŻ 240 DNI!

Tyle czasu marszałek Senatu Tomasz Grodzki wstrzymuje senackie głosowanie nad uchynieniem jego immunitetu, aby mógł odpowiedzieć przed sądem w sprawie tzw. afery kopertowej.

APEL REDAKTORA NACZELNEGO „CODZIENNEJ”

Sakiewicz w obronie piłkarzy-żołnierzy

W obronie piłkarzy Czarnych Żagań stanął Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”, a także członek komisji ds. mediów i marketingu Polskiego Związku Piłki Nożnej. Wystąpił z listem do prezesa PZPN Cezarego Kuleszy.

s.7

codziennie

Gazeta Polska

W NUMERZE
W hołdzie
rotmistrzowi
Pileckiemu

s.6

KONCERT DLA ŁUKASZENKI

Od początku kryzysu na polsko-białoruskiej granicy aktywny udział w wojnie informacyjnej biorą polscy celebryci. Część z nich weźmie dziś udział w koncercie, którego organizatorzy apelują o spełnienie marzeń Alaksandra Łukaszenki i uruchomienie korytarzy humanitarnych.

s.4

PORADNIK SENIORA

Testament warto spisać. Ale poprawnie!

Rośnie grono Polaków, którzy spisują ostatnią wolę, bo chcą osobiście podjąć decyzję o rozporządzeniu – na wypadek śmierci – zgromadzonym przez siebie majątkiem. Poza tym testament pozwala uniknąć rodzinnych sporów. Z reguły, choć nie zawsze.

s.14

POLSKA

Czwarta fala w pełnym rozkwicie

Rząd nie planuje wprowadzania nowych obostrzeń, ale skupia się na egzekwowaniu obowiązujących – wynika z wypowiedzi wiceministra Kraski. – Apeluję do osób powyżej 50. roku życia, by przyjmowały trzecią dawkę szczepionki przeciw COVID-19 – powiedział wiceminister.

s.7

ŚWIAT

Popularność Bidena nadal maleje

Kolejny sondaż pokazał, że popularność Joeego Bidena spada. 41 proc. Amerykanów stwierdziło, że Biden dobrze radzi sobie jako prezydent, a 53 proc. uważa, że źle. Wiceprezydent Kamala Harris jest jeszcze mniej popularna. Będzie to miało wpływ na szanse lewicy w przyszłorocznych wyborach do Kongresu.

s.8

POLSKA

Reforma sądów coraz bliżej

Przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości przedstawili założenia ustaw reformujących sądy powszechne. Ich szczegóły przekazał Zbigniew Ziobro. Minister ocenił, że sądownictwo działające dobrze, sprawnie, szybko i blisko ludzi jest warunkiem dobrze funkcjonującego państwa demokratycznego.

s.7

Wtorek





Maria Ossowska
(1896–1974) polska etyk, teoretyk i socjolog moralności

„Człowiekowi biorącemu udział w życiu publicznym, a takim jest obywatel w ustroju demokratycznym, potrzebna jest odwaga i ten zwłaszcza jej gatunek, który bywa nazywany odwagą cywilną.”



POGODA

Wtorek 16.11 Dość pogodnie. Na północy Polski zachmurzenia

WSCHÓD słońca 06:55 ZACHÓD słońca 15:44
Imieniny obchodzą: Agnieszka, Ariel, Audomar, Aureliusz, Dionizy, Edmund, Gertruda, Maria, Niedźmiar, Otmir, Patrokles, Paweł

Gdańsk 7°C 6°C	Lublin 9°C 0°C
Katowice 9°C 3°C	Kraków 8°C 3°C
Łódź 8°C 3°C	Poznań 8°C 2°C
Warszawa 9°C 1°C	Wrocław 8°C 4°C

Środa 17.11 Pogodnie. Opady deszczu na północnym-zachodzie

WSCHÓD słońca 06:57 ZACHÓD słońca 15:43
Imieniny obchodzą: Dionizy, Floryn, Grzegorz, Hugo, Józefat, Sulibor, Zachęsz, Zbysław

Gdańsk 6°C 6°C	Lublin 6°C 5°C
Katowice 7°C 5°C	Kraków 8°C 5°C
Łódź 7°C 6°C	Poznań 6°C 5°C
Warszawa 8°C 6°C	Wrocław 9°C 6°C

PIOTR NISZTOR

Trzeba skuteczniej ścigać szpiegów!

Agresja Białorusi wobec naszego kraju uświadamia, że dawno należało znówelizować art. 130 Kodeksu karnego, opisujący przestępstwo szpiegostwa. Dotychczasowe jego brzmienie jest przestarzałe i nie przystaje do obecnych działań obcych wywiadów w wojnie hybrydowej. Nowe przepisy powinny karać osoby wykorzystywane do siania dezinformacji i antypolskiej propagandy. Zgodnie z obecnym zapisem tzw. agenci wpływu pozostają bezkarni, a kontrwywiad Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Służba Kontrwywiadu Wojskowego mają związane ręce. W efekcie białorusko-rosyjski przekaz ma coraz większy zasięg, a niektóre osoby go kolportujące zyskują miano „antysystemowców”, powiększając grono fanów. Dlatego tak ważne jest nie tylko uaktualnienie tego jakże istotnego dla ochrony bezpieczeństwa państwa przepisu, lecz także zdecydowane zwiększenie wymiaru kar za przestępstwo szpiegostwa.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

Probierz sojuszniczej solidarności

Polska granica państwowa jest zagrożona. Realnie zagrożona atakiem. To, że atakować będą napuszczeni przez białoruskie służby migranci, a nie żołnierze regularnej armii, nie ma żadnego znaczenia. Dla Aleksandra Łukaszenki i jego pana, Władimira Putina, tłumy Irakijczyków, Syryjczyków, Afgańczyków i przedstawicieli innych nacji są taką samą bronią jak karabin maszynowy czy granatnik. Chodzi wyłącznie o wtargnięcie na polskie terytorium. Albo jeszcze (z punktu widzenia wschodnich dyktatorów) lepiej – sprowokowanie polskich służb do rozwiązań siłowych, aby potem obarczyć Polaków winą za tragedię i ogrywać ją propagandowo w nieskończoność. Tylko pełna solidarność NATO oraz wyjątkowo ostre sankcje i działania mogą powstrzymać obecne działania Białorusi i Rosji. Do nich zawsze przemawiała tylko bezwzględna siła. W tej chwili dyplomatyczna oczywiście. Ale kolejne dni bezczynności decydentów z Zachodu mogą bardzo szybko spowodować, że niedługo może się okazać iż jest za późno na jakąkolwiek dyplomację.



Marcin Wolski

Artyści uchodźcom

Kiedy reżim niesłuszny
i służbowa tłuszcza
uparcie przez granice
„uchodźców” nie wpuszcza.
Dzieci oraz kobiety nęka, ile wlezie,
myśląc uporczywie o drugiej Berezie...
Europa się łamie, władza trwa, aliści
za sprawę po swojemu
wzięli się artyści.
I w obliczu kryzysu złożyli ofertę:
potraktować przybyszy
muzycznym koncertem.
Żeby się ulitować nad gości niedolą,
zagramy im Szopena oraz disco polo!



Marcin Herman

Antyszczepionkowa
wojna hybrydowa

Na Ukrainie padają kolejne rekordy zakażeń i zgonów z powodu koronawirusa, a liczba zaszczepień jest tam dramatycznie niska. Nawet nie wiadomo, jak niska, bo szerzył się i szerzy czarny rynek sfałszowanych zaświadczeń o szczepieniach. Ukraina musiała podjąć decyzję o utylizacji około pół miliona dawek szczepionek AstraZeneki, bo kończył się ich termin ważności, a nie zostały wykorzystane. Jednak to nie wszystko. Na Ukrainie odnotowuje się powrót choroby polio, wydawałoby się już dawno zażegnanej na świecie. Według Światowej Organizacji Zdrowia spowodowane jest to spadającą liczbą szczepień. Wcześniej powróciły też inne choroby, takie jak np. odra. Ukraińcy wystawieni są na antyszczepionkową propagandę, wiele wskazuje na to, że płynącą z Rosji, już od co najmniej kilkunastu lat. Z perspektywy czasu należy to widzieć jako część agresji rosyjskiej na Ukrainę. Propagandą antyszczepionkową Rosja skutecznie atakuje też inne kraje, np. ulegają jej kraje bałtyckie. Jednocześnie ta wojna hybrydowa rykoszetem uderzyła w samą Rosję, gdzie również szerzą się koronawirus i inne choroby zakaźne, a ludzie nie chcą się szczepić. Ale dla tamtejszych „władców marionetek” także życie własnych obywateli niewiele znaczy.



Ryszard Kapuściński

Korwin-Mikke
i wszystko jasne

Jego ekscelecja Władimir Putin prowadzi politykę budowy wielkiej Rosji i wczoraj odnotował na tej drodze ogromny sukces. Białoruś już się nie wywinie i zostanie przyłączona do związku z Rosją – powiedział na nadzwyczajnym posiedzeniu Sejmu Janusz Korwin-Mikke. Parę dni temu ten znany ze swojej empatii wobec Rosji i Putina poseł Konfederacji poszedł dalej i w wywiadzie udzielonym rosyjskiej rządowej agencji informacyjnej Sputnik odniósł się do sytuacji na granicy z Białorusią i ponownie obarczył winą za obecny kryzys polski rząd: „Już spieprzyliśmy Łukaszenkę całkowicie. Niestety”. W nawiązaniu do integracji Białorusi z Rosją, stwierdził: „Jego ekscelecja Aleksandr Łukaszenka starał się, żeby ta integracja nie była zbyt silna. Ideałem dla mnie jest, by Białoruś była wroga Polsce i Rosji. Wtedy mielibyśmy wspólnego wroga i to by nas jednoczyło. Bo sąsiad sąsiada jest zawsze przyjacielem, a jak ma wspólną granicę, to te stosunki się psują”. Przytoczyłem te wypowiedzi w nawiązaniu do mojego poprzedniego tekstu, w którym pisałem o ujawnianiu się rosyjskiej agentury. Problem jest taki, że Janusz Korwin-Mikke w polskiej polityce jest już od ponad 30 lat. I nadal szkodzi Polsce!

MEDYCYN \ Badania profilaktyczne w programie Profilaktyka 40 Plus

Sekret długiego życia

Badania profilaktyczne powinniśmy wykonywać bez względu na wiek, jednak po skończeniu 40. roku życia, kiedy wzrasta ryzyko niektórych chorób, należy wykonywać je częściej, a także zmienić ich charakter. Niestety, w Polsce wciąż bardziej popularna jest medycyna naprawcza, a nie dbanie o zdrowie i profilaktyka. Dlatego Ministerstwo Zdrowia podjęło wiele działań, by zmienić nawyki Polaków. Jednym z nich jest program Profilaktyka 40 Plus. Im wcześniej wykryjemy chorobę, tym lepsze są rokowania i większe szanse na całkowite wyzdrowienie.

badamysię

Beata Mańkowska

Wciąż niewiele Polaków pamięta o tym, jak ogromne znaczenie ma profilaktyka. Wpływa nie tylko na długość, lecz także na jakość naszego życia. Kobiety i mężczyźni po 40. roku życia są szczególnie narażeni na niektóre choroby. Znacznie wzrasta wtedy ryzyko zachorowania m.in. na cukrzycę, miażdżycę, jaskrę, raka piersi czy jelita grubego. Należy pamiętać, że zlekceważenie profilaktyki, a także pierwszych objawów tych chorób może prowadzić do ich szybkiego rozwoju.

Badania profilaktyczne dla kobiet i mężczyzn

Zalecane badania profilaktyczne różnią się nieco w zależności od płci. Łączy je jednak jedno – wszystkie należy wykonywać systematycznie. Do tej pory należało w tym celu udać się w pierwszej kolejności do lekarza rodzinnego. Teraz, w ramach programu Profilaktyka 40 Plus, skierowanie na badania można uzyskać bez wychodzenia z domu.

Niezwykle ważne w bilansie czterdziestolatka są badania podstawowe, wykonywane co 12 miesięcy, wśród których znajdują się: morfologia wraz z rozmazem, OB, badania moczu, badania hormonów tarczycy, poziomu cukru we krwi oraz magnezu. Bardzo ważne jest również systematyczne kontrolowanie poziomu cholesterolu we krwi. W przypadku prawidłowych wyników należy je powtarzać co trzy lata. Do ważnych badań profilaktycznych należy również



| fot. Adobe Stock



wysiłkowe EKG, badanie na obecność krwi w kale czy USG jamy brzusznej. Wśród zalecanych badań jest przegląd stomatologiczny, badanie słuchu oraz badanie dna oka. Przynajmniej raz w roku należy wykonywać pomiar ciśnienia krwi. Jak się szacuje, blisko połowa zgonów w Polsce związana jest z chorobami układu krążenia.

W profilaktyce chorób nowotworowych ważną rolę odgrywa RTG klatki piersiowej, rak płuca jest bowiem jednym z najczęściej diagnozowanych w Polsce nowotworów i niestety liderem

wśród zgonów z przyczyn nowotworowych. Należy jednak pamiętać, że badanie rentgenowskie może być wykonywane nie częściej niż co pół roku ze względu na szkodliwość promieniowania. Niezwykle groźnym nowotworem jest rak jelita grubego. Dlatego należy również pamiętać o wykonywaniu endoskopii co 5 lat.

Ponadto dla kobiet zaleca się systematyczne wykonywanie badań ginekologicznych, cytologii, mammografii, USG piersi i densytometrii. W przypadku mężczyzn bardzo ważnym badaniem profilaktycznym jest też antygen gruczolowy krokowego (PSA), czyli badanie prostaty.

Ryzyko uzależnione od stylu życia

Ryzyko chorób cywilizacyjnych zwiększa się wraz z upływem lat. Nie bez znaczenia pozostaje prowadzony przez nas tryb życia. Cukrzyca, miażdżycy czy zwyrod-

nienia stawów mogą się pojawić wraz z wiekiem. Poza tym złe nawyki żywieniowe, używki, mało aktywny lub wręcz siedzący tryb życia oraz stres związany z pracą czy codziennymi obowiązkami domowymi sprawiają, że w organizmie postępuje wiele niekorzystnych zmian i z czasem trudniej je wyleczyć lub zatrzymać. Szczególnie w ostatnim czasie, w okresie pandemii jakość naszego stylu życia uległa znacznemu pogorszeniu. Praca online, nauczanie hybrydowe lub zdalne, surowe restrykcje sprawiły, że zdecydowanie więcej czasu spędzamy przed komputerami czy na kanapie, oglądając telewizję. Przestaliśmy również umawiać się na wizyty lekarskie, choć były one

dostępne również telefonicznie, bez wychodzenia z domu. Dlatego dziś szczególnie ważne jest wykonywanie badań profilaktycznych, by uniknąć ryzyka późniejszego leczenia lub je zmniejszyć. Aby zachęcić Polaków do profilaktyki, a przede wszystkim ułatwić do niej dostęp w tym trudnym czasie, Ministerstwo Zdrowia podjęło wiele działań. Jednym z nich jest program Profilaktyka 40 Plus.

Skorzystaj z programu Profilaktyka 40 Plus

Program Profilaktyka 40 Plus skierowany jest zarówno do kobiet, jak i mężczyzn po 40. roku życia i co najważniejsze – jest nieodpłatny! Aby skorzystać z jednorazowego pakietu, należy odpowiedzieć na zestaw pytań dotyczących zdrowia, dzwoniąc na infolinię (22 735 39 53) bądź logując się na Internetowe Konto Pacjenta. Po wypełnieniu przez pacjenta ankiety ocenione zostaną czynniki ryzyka, a następnie wygenerowane e-skierowanie. By skorzystać z pakietu badań, należy następnie udać się z dowodem osobistym do punktu, który realizuje program Profilaktyka 40 Plus. Lista badań w pakiecie jest długa i zawiera większość badań profilaktycznych, o których już wspomnieliśmy.

Lista badań diagnostycznych w pakiecie Profilaktyka 40 Plus dla kobiet: morfologia krwi obwodowej z wzo-rem odsetkowym i płytkami krwi; stężenie cholesterolu całkowitego albo kontrolny profil lipidowy; stężenie glukozy we krwi; ALAT, AspAT, GGTP; poziom kreatyniny we krwi; badanie ogólne moczu; poziom kwasu moczowego we krwi; krew utajona w kale – metodą immunochemiczną (iFOBT). Pakiet badań diagnostycznych dla mężczyzn poszerzony jest o PSA – badanie w kierunku raka prostaty. Wspólny pakiet badań diagnostycznych zawiera ponadto pomiar ciśnienia tętniczego, pomiar masy ciała, wzrostu, obwodu w pasie oraz obliczenie wskaźnika masy ciała (BMI), a także ocenę miarowości rytmu serca.

Prof. Piotr H. Skarżyński, Instytut Narządów Zmysłów, Kajetany

Obecny rozwój medycyny pozwala skutecznie leczyć choroby pod warunkiem ich wczesnej diagnostyki. Pamiętajmy, że część schorzeń nie daje nam „sygnałów ostrzegawczych”, rozwijają się w organizmie bez żadnych symptomów. Badania profilaktyczne umożliwiają wykrycie nieprawidłowości, które mogą wskazywać na wczesne etapy rozwoju wielu chorób. Oprócz podstawowych badań (morfologia krwi, badanie glukozy etc.) należy regularnie kontrolować także słuch, gdyż obecnie degeneruje się on znacznie szybciej niż jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Kiedyś problemy ze słuchem dotyczyły w szczególności osób powyżej 70. roku życia, teraz dotyczą coraz młodszych. Prognozy wskazują, że w najbliższych dekadach znacznie przybędzie osób z ubytkami słuchu, do odwrócenia tego trendu może przyczynić się jedynie regularna i kompleksowa profilaktyka.



GRANICA \ Powinniśmy być przygotowani na wszystko, tego typu reżimy są nieprzewidywalne – ocenił szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Jakub Kumoch, odnosząc się do sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Podkreślił, że Polska opowiada się za bardzo dotkliwymi sankcjami przeciwko Białorusi.

KRYZYS NA GRANICY \ Celebryci w Warszawie zagrają dla Mińska

Koncert dla Łukaszenki

Dziś w Warszawie odbędzie się koncert „Chopin też był uchodźcą” w Nowym Świecie Muzyki. Organizatorzy apelują o spełnienie marzeń Alaksandra Łukaszenki i uruchomienie korytarzy humanitarnych.

Jacek Liziniewicz

O d początku kryzysu na polsko-białoruskiej granicy aktywny udział w wojnie informacyjnej biorą polscy celebryci. Oprócz Barbary Kurdej-Szatan, która zwyczajnie Straż Graniczną, w działania probiałoruskie angażuje się m.in. Maja Ostaszewska i Maciej Stuhr. W podobnym duchu wypowiadają się inni polscy celebryci. Dzisiaj w Warszawie organizowany jest koncert, który w założeniu ma wspierać migrantów sprowadzanych z Bliskiego Wschodu przez reżim Alaksandra Łukaszenki. W przedstawieniu muzyczno-słownym wystąpi plejada gwiazd. Stanisław Soyka, Danuta Stenka, Maja Komorowska, Marian Opalnia, Zbigniew Hołdys, Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz, Tadeusz Woźniak, An-



fot. Michał Kość/Forum

drzej Ferenc, Piotr Muszyński, Maciej Zuchowicz, Lena Piękniewska, Katarzyna Żak i Witold Cisło – to tylko niektóre nazwiska.

„Chcemy opowiedzieć historię znajdujących się tam ludzi poprzez relacje naczynych świadków uzupełnione utworami literackimi

i muzycznymi. Przy okazji wydarzenia odbędzie się zbiórka na rzecz Grupy Granica (bilety-cegiełki, zbiórka online podczas transmisji). Artyści – Dobrodzieje, wykonają utwory związane z tematyką wędrowni, uchodźstwa, człowieczeństwa” – czytamy w opisie.

W krótkim tekście znalazło się również wezwanie do polskich władz. „Apelujemy o natychmiastowe dopuszczenie pomocy medycznej i humanitarnej oraz obecność dziennikarzy na terenach objętych stanem wyjątkowym. Opowiadamy się za utworzeniem korytarzy

humanitarnych oraz zapewnieniem azylu osobom, które chcą się o niego ubiegać na terytorium RP. Chcemy dopuszczenia organizacji międzynarodowych na teren przygraniczne objęte kryzysem humanitarnym” – piszą organizatorzy.

Obecnie wzmaga się nacisk na polskie władze, aby za wszelką cenę dopuścić media i aktywistów na teren objęty stanem wyjątkowym. Jakie były tego efekty, mogliśmy się przekonać w sierpniu, gdy na granicach były organizowane regularne ustawki mediów z politykami. Najbardziej skompromitował się poseł Franciszek Sterczewski, który próbował z torbami przebiec na stronę Białorusi. Przypomnijmy również, że polscy aktywiści próbowali rozbierać tymczasowe ogrodzenie, które ma utrudniać nielegalne przekroczenie granicy. Rząd jednak planuje formę dopuszczenia dziennikarzy do granicy, ale na razie nie wiadomo, na jakich zasadach będzie się to odbywało. Wczoraj w strefie nadgranicznej zatrzymano dwóch dziennikarzy Russia Today, którzy tworzą francuski oddział prokremlowskiej stacji.

Hieny graniczne grasują

KONFLIKT \ Tylko jednego dnia, w minioną niedzielę, policja zatrzymała cztery osoby zaangażowane w przemyt imigrantów z nad polsko-białoruskiej granicy. W tym samym dniu Straż Graniczna odnotowała 118 prób nielegalnego przekroczenia granicy. W 39 przypadkach wydano nakaz opuszczenia Polski.

Niedziela na granicy była spokojniejsza, niż się spodziewano. Poinformowano „jedynie” o próbie siłowego wtargnięcia na teren RP grupy 60 osób i jednej próbie nielegalnego przepłynięcia Bugu przez dwóch Irakijczyków. Polskie służby są przekonane, że najgorsze dopiero przed nami. Świadczyć ma o tym nie tylko sprowadzanie nad granicę nowych grup migrantów, lecz także rozdawanie im miotaczy gazu, rozprowadzanie plotek o tranzyście do Niemiec, ale przede wszystkim wzrost agresji i doniesienia o pojawieniu się po białoruskiej stronie nowych, uzbrojonych formacji wojskowych.

Do wzrostu presji migracyjnej na naszą granicę wymiennie przyczyniają

się też bandy trudniące się przemytem ludzi. Zatrzymani w Polsce Irakijczycy przyznali, że za przejazd przez nasz kraj zapłacili Ukraincowi po ok. 50 tys. zł. Zdaniem policji problem przemytu imigrantów wciąż narasta. Jedną z osób przyłapanych na transportowaniu nielegalnych imigrantów był działacz Obywateli RP i były dziennikarz „Gazety Wyborczej” Paweł Wrabec. Przypomnijmy też, że organa ścigania podejrzewają, iż część przemytu ludzi ma na celu nie tylko względy finansowe, lecz także jest próbą dostarczenia kolejnych ofiar do pracy przymusowej w Niemczech lub w domach publicznych.

Piotr Korycki

Kosiniak broni Grodzkiego

SKANDAL \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki wciąż nie odpowiedział przed sądem w sprawie zarzutów związanych z tzw. aferą kopertową.

Uchylenia immunitetu domaga się prokuratura, ale wniosek nie został rozpatrzony przez Senat. Licznik na portalu Niezależna.pl wskazuje już na 240 dni.

O sprawę immunitetu Grodzkiego został zapytany lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, którego ugrupowanie współtworzy senacką większość. – Pierwszym krokiem powinno być poddanie pod głosowanie wniosku o uchylenie immunitetu – powiedział w rozmowie z portalem Onet.pl.

Polityk przekonywał jednak, że nie ma wrażenia, aby marszałek Senatu unikał odpowiedzialności. – Rozstrzygnięcie tego na sali senackiej będzie najlepszym rozwiązaniem – stwierdził. Zaznaczył, że „nie widzi potrzeby dokonywania zmian na stanowisku marszałka Senatu”.

(as)

Zatrzymania po marszu w Kaliszu

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Prorosyjski aktywista znany jako Aleksander Jabłonowski oraz dwie inne osoby zostali zatrzymani w związku z antysemickim zgromadzeniem, które odbyło się w Kaliszu. Usłyszą zarzuty nawoływania do nienawiści i znieważenia na tle narodowościowym.

11 listopada w Kaliszu odbył się marsz, którego uczestnicy wznosili antysemickie hasła, a na głównym rynku spalili tekst statutu kaliskiego, przywileju dla Żydów, który został wydany przez księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego w 1264 r. Na czele zgromadzenia stał prorosyjski aktywista i patostremer znany jako Aleksander Jabłonowski. W niedzielę rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp. Maciej Meler poinformował, że w sprawie tych wydarzeń wszczęte zostało postępowanie.

W poniedziałek o zatrzymaniach poinformował na Twitterze szef MSWiA Mariusz Kamiński. „Nie ma zgody na antysemityzm i nienawiść na tle narodowościowym, religijnym lub etnicznym. Wobec organiza-

torów haniebnego wydarzenia w Kaliszu państwo polskie musi okazać swoją bezwzględność i stanowczość. Dziś Policja zatrzymała trzy osoby w tej sprawie” – napisano. Zatrzymani to Wojciech O., Marcin O. i Piotr R. Z kolei policja podała na Twitterze, że zatrzymani są doprowadzani do prokuratury, gdzie usłyszą zarzuty nawoływania do nienawiści i znieważenia na tle narodowościowym.

Działania Jabłonowskiego skomentował szef sejmowej komisji sprawiedliwości Marek Ast. – Na pewno działa w interesie Rosji, bo zawsze wtedy, kiedy są trudne momenty, ten pan się uaktywnia – powiedział portalowi Niezależna.pl.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

PONAD 23 MILIARDY ZŁOTYCH NA INWESTYCJE



**POLSKI
ŁĄD**

RZĄDOWY FUNDUSZ POLSKI ŁĄD
PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

Ponad 23 miliardy z rządowego funduszu
– może z nich skorzystać każda gmina w Polsce.
To pieniądze przeznaczone przez rząd na: drogi,
wodociągi, ekologię, edukację dzieci i obiekty sportowe.
Bo Twoja okolica zasługuje na wielkie inwestycje.

Rządowy Fundusz Polski Łąd
Program Inwestycji Strategicznych.

Po prostu inwestujemy w Polskę.

Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne
Banku Gospodarstwa Krajowego.

www.bgk.pl

BGK
BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO



fot. Pixabay/d

SONDAŻ \ Gdyby wybory parlamentarne odbyły się w pierwszej połowie listopada, PiS mogłoby liczyć na 29 proc. głosów zadeklarowanych uczestników wyborów, KO na 18 proc., Polska 2050 na 12 proc., Konfederacja na 6 proc., a Lewica na 5 proc. poparcia – wynika z sondażu CBOS.

NASZ TEMAT \ Niezwykła inicjatywa upamiętnienia słynnego polskiego bohatera

W hołdzie rotmistrzowi Pileckiemu

Kim był i czego dokonał Witold Pilecki, wiedzą miliony ludzi nie tylko w Polsce, lecz także na całym świecie. Dla uczczenia legendarnego bohatera w wielu krajach sadzone są dęby pamięci. Kilka dni temu taka uroczystość odbyła się we włoskim mieście Imola, gdzie znajduje się m.in. skwer gen. Władysława Andersa. – Planujemy, aby drzewa pomniki znalazły swoje miejsce także we Francji, w Czechach, na Słowacji, Ukrainie – powiedział „Codziennie” Jacek Pawłowicz, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Obrońca ojczyzny podczas napaści Niemiec w 1939 r. Ochotnik do Auschwitz-Birkenau, w którym organizował ruch oporu. Autor słynnych raportów, dzięki którym Zachód dowiedział się o machinie zagłady w niemieckich obozach koncentracyjnych. Powstaniec warszawski. Zawsze zaangażowany w życie społeczności lokalnej. Zawsze skory do pomocy. Zawsze wierny wolnej i suwerennej Polsce. To bardzo skrócona charakterystyka legendarnego rotmistrza Witolda Pileckiego, który przez wielu uznawany jest za najodważniejszego żołnierza II wojny światowej. O naszym narodowym bohaterze pisano książki, przygotowywano wystawy i organizowano prelekcje w Europie, Stanach Zjednoczonych, a nawet w Japonii.

„Gazeta Polska Codziennie” zainteresowała się inicjatywą, która powstała dosyć niedawno, a wyszła od córki rtm. Pileckiego, pani Zofii Pileckiej-Optułowicz oraz Jacka Pawłowicza, dyrektora Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych

PRL. Projekt polega na sadzeniu dębów – pomników pamięci – w krajach, których obywatele byli więźniami Auschwitz-Birkenau.

– Pierwsze drzewo zostało posadzone dwa lata temu w Budapeszcie. To było przedsięwzięcie zorganizowane przez Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie i Instytut Polski w Budapeszcie – mówi nam dyrektor Pawłowicz. – Z kolei sam pomysł sadzenia dębów dla naszego rotmistrza zrodził się podczas mojego spotkania z Zofią Pilecką i rozmowy o jej tacie jako o osobie, która kochała przyrodę i uczyła swoje dzieci miłości i szacunku do niej. Wówczas padła propozycja, aby upamiętnić naszego bohatera poprzez sadzenie takich dębów pamięci – tłumaczy dyrektor muzeum. Dodaje również, że z racji tego, iż Witold Pilecki był ochotnikiem do Auschwitz, zdecydowano, że dęby jego pamięci zostaną zasadzone w każdym państwie, którego obywatele byli wśród więźniów niemieckiego obozu koncentracyjnego.

– Zaczęliśmy od Węgier. Potem wybuchła pandemia, ale byliśmy już umówieni na sadzenie w Wilnie, Wiedniu i kończyliśmy uzgodnienia co do Paryża. Pandemia zrobiła swoje, ale



fot. Wikipedia/d

w tym czasie o inicjatywie usłyszeli nasi przyjaciele z Włoch, którzy są absolutnie zakochani w Polsce. To

m.in. dzięki ich staraniom wcześniej we włoskim mieście Imola powstał skwer im. gen. Władysława An-

dersa, na którym znajdziemy pomnik legendarnego niedźwiedzia Wojtka – mówi w rozmowie z „Codzienną” Pawłowicz. – Gdy usłyszeli, że chcemy w każdym państwie, z którego pochodzili więźniowie Auschwitz, zasadzić dęby pamięci Witolda Pileckiego, nie zastanawiając się długo, zaproponowali, aby kolejne drzewo znalazło swoje miejsce właśnie na skwerze im. gen. Władysława Andersa w Imoli – zdradził nam dyrektor muzeum.

Uroczystość w Imoli odbyła się 9 listopada br., a udział w niej wzięli m.in. przedstawiciele Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie oraz stowarzyszenie Dziedzictwo i Pamięć z Imoli. Specjalny list do uczestników ceremonii skierowała Zofia Pilecka-Optułowicz, która podziękowała wszystkim za kultywowanie pamięci o jej tacie. Warto też wspomnieć, że w korzeniach drzewa została wysypana ziemia ze słynnej warszawskiej Łączki na Powązkach Wojskowych. Dyrektor Pawłowicz w rozmowie z „GPC” wyjawiał także, że kolejny dąb pamięci zostanie niedługo zasadzony we włoskim Forli. Następnie inicjatywa będzie organizowana m.in. w Niemczech, Austrii, Czechach.

Pomagamy dzieciom z Ukrainy

AKCJA \ Kluby „Gazety Polskiej” wraz z Fundacją Sióstr św. Dominika włączają się w akcję pomocy dzieciom z Ukrainy. Każdy z Czytelników również może wesprzeć szlachetną inicjatywę!

Siostry w Żółkwi i Czortkowie prowadzą sobotnią szkołę języka polskiego, świetlicę międzywyznaniową, punkt pomocy humanitarnej. Siostry pracują w bardzo ubogich miejscach, niosąc pomoc szczególnie dzieciom i młodzieży!

Siostry bardzo proszą o wsparcie.

Co jest potrzebne? Na przykład kurtki zimowe dla dziewczynek i chłopców, spodnie dresowe (rozmiary od 134 cm do 180 cm), bu-

ty zimowe damskie i męskie (rozmiary od 35 cm do 45 cm), czapki i szaliki. Organizatorzy proszą, aby podarowane rzeczy były nowe. Można dostarczyć także artykuły szkolne: długopisy, kredki, zeszyty, bloki itd. szampony do włosów, mydła w płynie, szczoteczki i pasty do zębów, żele pod prysznic, płyny do mycia podłogi, okien, naczyń, toalet, proszki i płyny do prania. Przydałyby się także słodczyce oraz

żywność: konserwy, paszety, olej, cukier, makarony itd.

Miejsca zbiórki: m.in. Piotrków Trybunalski – Katolicka Szkoła Sióstr Dominikanek, ul. Stronczyńskiego 1 oraz kościół akademicki Matki Bożej Śnieżnej, ul. Rycerska 3; Kraków – księgarnia „Zbroja”, pl. Wszystkich Świętych 9; Warszawa – redakcja „Gazety Polskiej”, ul. Filtrowa 63/43 oraz klub „Gazety Polskiej” w Warszawie, ul. Mazowiecka 7.

Można również wpłacać pieniądze na ten cel na konto Fundacji Sióstr św. Dominika: FUNDACJA SIÓSTR ŚW. DOMINIKA Kasztanowa 36, 30-227 Kraków Santander Bank: 03 1090 1131 0000 0001 4673 1509

z dopiskiem: Ukraina 2021 KlubyGP Zbiórka trwa do 30 listopada 2021 r.

..... (masz)

DLA DZIECI Z UKRAINY!

CZORTKÓW I ŻÓŁKIEW

Kluby „Gazety Polskiej” wraz z Fundacją Sióstr św. Dominika włączają się w akcję pomocy dzieciom z Ukrainy.

Wspierajmy ich w ten sposób, że przekażemy im rzeczy, które im będą potrzebne.

MIEJSCE ZBIÓRKI:

Piotrków Trybunalski: Katolicka Szkoła Sióstr Dominikanek, ul. Stronczyńskiego 1

Kraków: Księgarnia „Zbroja”, pl. Wszystkich Świętych 9

Warszawa: Redakcja „Gazety Polskiej”, ul. Filtrowa 63/43

Wspierajmy ich w ten sposób, że przekażemy im rzeczy, które im będą potrzebne.

POMÓŻ

Zbiórka trwa do 30 listopada 2021 roku



WPADKA ZŁODZIEJA BOCZKU

POLICJA \ Funkcjonariusze z Elku zatrzymali 45-letniego kierowcę tira, który z ładunku mięsa, jaki miał zawieźć za granicę, ukradł 130 kg boczku. Mięso było warte 2 tys. zł. Nie wiadomo, w jakim celu mężczyzna je ukradł.

fot. Policja.gov.pl/d



fot. Policja.gov.pl/d

ARESZT ZA GROŹBY NA DRODZE

POLICJA \ Na dwa miesiące aresztowany został 33-latek, który w Strzelcach Krajeńskich groził z użyciem przedmiotu przypominającego broń prawidłowo jadącemu kierowcy. Do tego znieważał policjantów. Groził mu 3 lata więzienia.

PANDEMIA \ Liczba osób w pełni zaszczepionych w Polsce wynosi 20,15 mln

Czwarta fala w pełnym rozkwicie

Rząd nie planuje wprowadzania nowych obostrzeń antycovidowych, ale skupia się na egzekwowaniu obecnie obowiązujących – wynika z wypowiedzi wiceministra zdrowia Waldemara Kraski. – Apeluję do osób powyżej 50. roku życia, by przyjmować trzecią dawkę szczepionki przeciw COVID-19. Odporność wtedy wzrośnie – powiedział wiceminister Kraska.

Paweł Tunia

Ministerstwo Zdrowia poinformowało wczoraj o 9,51 tys. nowych zakażeń na COVID-19. Najwięcej wykryto ich w województwach mazowieckim i śląskim, a najmniej w świętokrzyskim i opolskim. Resort podał, że w szpitalach przebywa 14,12 tys. pacjentów z COVID-19, w tym 1204 chorych podłączonych do respiratorów. Tydzień temu hospitalizowano 10,22 tys. osób z koronawirusem, a dwa tygodnie temu – 7,20 tys. Dla pacjentów z COVID-19 przygotowano 19,12 tys. łóżek i 1742 respiratory.

W „Sygnałach dnia” na antenie Polskiego Radia wiceminister zdrowia Waldemar Kraska przyznał, że osób, które chcą się zaszczepić trzecią dawką, przybywa. – Ale chciałbym, by było ich jeszcze więcej – do-

dał. – Ostatnio zaszczepionych trzecią dawką przypominającą było ponad 1,2 mln Polaków – poinformował. Dodał, że badania z całego świata pokazują, że trzecia dawka szczepienia powoduje, iż odporność zdecydowanie rośnie. – To zabezpiecza nas przed zachorowaniem i ciężkim przebiegiem COVID-19 – podkreślił. Zaapelował do osób powyżej 50. roku życia, by przyjmowały trzecią dawkę szczepionki. Pytany o ewentualne wprowadzenie obostrzeń w powiatach, w których jest najwięcej przypadków zachorowań, Kraska poinformował, że obecnie wprowadzenie dodatkowych obostrzeń nie jest planowane. – W tej chwili koncentrujemy się na egzekwowaniu tych, które są – dodał wiceminister zdrowia.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami powstają szpitale tymczasowe. W Płocku (Mazowieckie) wznowił



fot. AdobeStock/d

wczoraj działalność szpital tymczasowy będący oddziałem tamtejszego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego (WSzZ). Szpital tymczasowy w Płocku, wybudowany przez PKN Orlen, działał od początku grudnia 2020 r. do końca maja tego roku, gdy decyzją resortu zdrowia przeszedł w stan pasywny, pozostając w gotowości do udzielania świadczeń, ale bez obowiązku

ich realizacji. Placówka funkcjonowała w tym czasie jako oddział tamtejszego WSzZ.

– Szpital tymczasowy z 28 łóżkami rusza ponownie. Są już tam pierwsi pacjenci. Na razie to trzy osoby – powiedział wczoraj dyrektor płockiego WSzZ Stanisław Kwiatkowski. Zaznaczył, że do szpitala tymczasowego w pierwszej kolejności trafią chorzy na COVID-19 dotychczas leczeni

na innych oddziałach WSzZ niż zakaźny, który dysponuje 15 łózkami dla tej grupy pacjentów. – Pełnomocnik szpitala tymczasowego współpracuje w tym zakresie z ordynatorami, żeby jak najbardziej odciążyć poszczególne oddziały, gdzie część łóżek w utworzonych doraźnie izolatkach zajmują wyłącznie chorzy na COVID-19. Chodzi o to, żeby łóżka te były dostępne dla pacjentów z innymi jednostkami chorobowymi – wyjaśnił Kwiatkowski.

Dyrektor WSzZ przyznał, że zapewnienie specjalistycznej kadry do pracy w szpitalu tymczasowym nie było łatwe. – Z obsadą kadry pielęgniarskiej nie ma w zasadzie kłopotu, ale z kadrą lekarską jest bardzo trudno. Ściągamy lekarzy praktycznie z całej Polski – podkreślił Kwiatkowski. Przypomniał, że zatrudnianym tam specjalistom oferowany jest tzw. dodatek covidowy. – W tym upatrujemy szansy na to, że obsada lekarska będzie cały czas zapewniona – dodał. Według dyrektora WSzZ nie jest wykluczone, że w niedługim czasie konieczne będzie uruchomienie w szpitalu tymczasowym drugiego modułu z kolejnymi 28 łózkami.

(PAP)

Reforma sądów coraz bliżej

PRAWO \ Przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości wczoraj podczas konferencji prasowej przedstawili założenia projektów ustaw reformujących sądy powszechne w Polsce. Ich szczegóły przekazał minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Polityk ocenił, że sądownictwo działające dobrze, sprawnie, szybko i blisko ludzi jest warunkiem dobrze funkcjonującego państwa demokratycznego.

Poprzez spłaszczenie struktury sądownictwa chcemy uzyskać efekt w postaci uwolnienia przeszło 2 tys. stanowisk sędziowskich – tłumaczył. Dzięki temu sędziowie zamiast sprawami biurokratycznymi będą mogli spokojnie zajmować się orzekaniem. – Jesteśmy przekonani, że już tylko ta jedna zmiana istotnie i pozytywnie przełoży się na sposób funkcjonowania polskiego sądownictwa – zaznaczył.

To jednak niejedyna zmiana, jaką przygotowało Ministerstwo Sprawiedliwości. Resort zaproponował m.in. ujednolicenie statusu sędziów. – Dziś sędziowie mają różny status: są sędziowie sądów rejonowych, sądów okręgowych, sądów apelacyjnych. Tworzą się rozmaite też grupy interesów w obszarze sądownic-

stwa, my chcemy z tym raz na zawsze skończyć, chcemy, żeby każdy sędzia był równy innym, aby każdy sędzia był raz powoływany w drodze nominacji prezydenckiej i powierzano mu na cały okres jego służby tę władzę sędziowską, by nie musiał przechodzić po raz kolejny procesów nominacyjnych – mówił. Ministerstwo chce także zmian w wynagrodzeniach sędziów. – Zarobki sędziów będą ściśle powiązane z ich stażem pracy – podkreślił Zbigniew Ziobro.

Lider Solidarnej Polski zapowiedział także tworzenie przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii punktów sądowych w każdej gminie. – Chcemy, żeby samorządy mogły w porozumieniu z sądami zakładać punkty sądowe w gminach będące miejscem profesjonalnej ob-

sługi obywateli, w którym obywatel będzie mógł się dowiedzieć o stanie jego sprawy, o wyznaczonych terminach, o wylosowanym składzie i uczestniczyć w rozprawie online – wyjaśnił.

Podczas konferencji prasowej Zbigniew Ziobro został zapytany o sprawę reformy Sądu Najwyższego. Polityk przyznał, że taki projekt został przygotowany przez jego resort. – Ten projekt, podobnie jak i ten, który państwu przedstawiamy, jest przedmiotem rozmów w ramach koalicji rządowej z jednej strony – gdzie uzyskał też akceptację największej partii – i rozmów z panem prezydentem, które toczone są do szczegółów rozwiązań – poinformował.

Adrian Siwek

Apel redaktora naczelnego „Codziennej”

LIST \ W obronie piłkarzy Czarnych Żagań stanął Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”, a także członek komisji ds. mediów i marketingu Polskiego Związku Piłki Nożnej. Wystąpił z listem do prezesa PZPN Cezarego Kuleszy. Poniżej publikujemy list.

Szanowny Panie Prezesie, w związku z sytuacją na granicy polsko-białoruskiej, jako członek komisji ds. mediów i marketingu PZPN zwracam się do Pana z pilną prośbą o zajęcie się sprawą piłkarzy, będących żołnierzami zarówno zawodowymi, jak i służącymi w Wojskach Obrony Terytorialnej.

W wyniku ich wyjazdów pod granicę oraz powołań do służby straty w rozgrywkach piłkarskich różnych szczebli ponoszą kluby, przede wszystkim te silnie związane z wojskiem. Przykładowo według informacji przekazanych mi przez dziennikarzy klub Czarni Żagań stracił szansę na awans do III ligi z powodu wyjazdu większości podstawowego składu w ramach służby wojskowej, a Lubuski ZPN nie umożliwił im przełożenia meczów. Obecnie klub zapowiedział oddanie kolejnego meczu walkowerem z powodu nieze-

brania pełnego składu. Tymczasem w przypadku zespołu Twardy Świętoszów Jeleniogórski OZPN w analogicznej sytuacji podjął przychylną dla klubu decyzję. Takich sytuacji w całym kraju jest wiele.

Szanowny Panie Prezesie! Zaangażowanie patriotyczne sportowców i ich służba Ojczyźnie warte są najwyższego uznania. W związku z tym zwracam się z prośbą do Pana Prezesa o wpłynięcie na okręgowe związki piłki nożnej, by sprawę piłkarzy-żołnierzy oraz klubów związanych z wojskiem traktowały priorytetowo i umożliwiały im przekładanie meczów, tak by nie traciły one w rozgrywkach. Zarówno w imię patriotyzmu, jak i zasad fair play.

Z poważaniem,
Tomasz Sakiewicz

Więcej o sprawie Czarnych Żagań na Niezależna.pl.

**USA** \ Na tym etapie prezydencji to jeden z najgorszych wyników od końca II wojny światowej

Popularność Bidena nadal maleje

Kolejny sondaż pokazał, że popularność Joeego Bidena nadal spada. Wiceprezydent Kamala Harris jest jeszcze mniej popularna. Już teraz widać, że będzie to miało ogromny wpływ na szanse lewicy w przyszłorocznych wyborach do Kongresu.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

W najnowszym sondażu wykonanym na zlecenie Washington Post/ABC News tylko 41 proc. Amerykanów stwierdziło, że Biden dobrze radzi sobie jako prezydent, a 53 proc. uważa, że radzi sobie źle. To pokazuje, że tendencja się nie odwróciła i jego popularność nadal maleje. W czerwcu za dobrego prezydenta uznawała go połowa Amerykanów, a we wrześniu – 44 proc. Tym samym Biden jest jednym z najmniej popularnych amerykańskich prezydentów od II wojny światowej – na tym etapie kadencji gorzej w sondażach stał tylko Donald Trump.

Co ciekawe, obecny spadek jest napędzany głównie przez demokratów i niezależnych wyborców, którym coraz częściej nie podoba się postępowanie Bidena. W czerwcu aż 94 proc. zarejestrowanych wyborców demokratów uznawało, że dobrze sobie radzi na stanowisku, ale liczba ta spadła do 80 proc.

Jak się wydaje, głównym powodem rosnącej niechęci do Bidena jest stan gospodarki. Aż 70 proc. respondentów stwierdziło, że jest ona w złym stanie, wiosną było ich 58 proc. Ok. połowa Amerykanów obwinia go za szalejącą inflację, a tylko 39 proc. – o 6 proc. mniej niż we wrześniu – twierdzi, że sobie dobrze radzi z tym problemem. Od dawna wiadomo,



Jeżeli trend się szybko nie odwróci, to w następnych wyborach do Kongresu lewicę czeka nie tylko porażka, lecz także kompromitacja | fot. EVELYN HOCKSTEIN/Reuters/Forum

że stan gospodarki jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na popularność prezydenta. Oznacza to, że jego popularność może jeszcze zmaleć wraz

z postępem inflacji i prognozowanym na okres świąteczny kryzysem zaopatrzenia.

Malejąca popularność Bidena to bardzo zła wiadomość dla demokratów przed

przyszłorocznymi midterms, jak nazywa się przypadające na połowę kadencji wybory do Kongresu. Ich szanse na utrzymanie się u władzy są minimalne, ale przy tak mało popularnym prezydencie – wyniki poprzednich midterms jasno na to wskazują – skala ich porażki może być ogromna. W tym samym sondażu 51 proc. Amerykanów stwierdziło, że gdyby wybory odbyły się dzisiaj, poparliby kandydata prawicy, a 40 proc. – że lewicy. To najlepszy wynik sondażowy republikanów od 40 lat.

Jeszcze niższa jest popularność wiceprezydent Harris. Tylko 28 proc. respondentów, w tym 63 proc. zarejestrowanych wyborców demokratów, stwierdziło, że dobrze sobie radzi na stanowisku. Od dawna spekuluje się, że Biden wyznaczył ją, aby zdobyła popularność i zastąpiła go, gdyby nie zdecydował się na start w 2024 r. – ale przy takich wynikach sondażowych ten plan może nie wejść w życie.

Nowe sankcje uderzą w reżim w Mińsku

DYPLOMACJA \ Ministrowie spraw zagranicznych UE podjęli decyzję o poszerzeniu ram prawnych dla sankcji wobec Białorusi. Mają być one zastosowane wobec wszystkich osób zaangażowanych w przemyt migrantów do tego kraju.

Jak tłumaczył w wywiadzie dla francuskiego tygodnika „Le Journal du Dimanche” wysoki przedstawiciel Unii ds. zagranicznych Josep Borrell, restrykcje mają być zastosowane nie tylko wobec przedstawicieli białoruskiego reżimu, którzy odpowiadają za wywołanie kryzysu na polsko-białoruskiej granicy, lecz także linii lotniczych i biur podróży. Podczas wczorajszego spotkania w Brukseli przyjęto nowe kryteria dotyczące sankcji, a lista osób i podmiotów nimi objętych ma zostać przyjęta później. Będzie to już piąty pakiet z restrykcjami. Po jego przyjęciu mają się rozpocząć prace nad kolejnym.

Unia Europejska potępia działania reżimu w Mińsku i solidaryzuje się z Polską, Litwą i Łotwą, które są wystawione na atak hybrydowy Alaksandra Łukaszenki. Już sama groźba wprowadzenia restrykcji spowodowała, że tureckie linie lotnicze przestały sprzedawać bilety migrantom i organizować loty do Mińska, co do tej pory czyniły wspólnie z białoruskim przewoźnikiem Belavia.

Tymczasem na granicy Białorusi z Polską w zorganizowany sposób przemieszczanych jest tysiące migrantów. Obecnie po białoruskiej stronie przebywa 2–4 tys. Rozbito obozowisko, podejmowane są próby nielegalnego przedzierania się, mają miej-

sce coraz liczniejsze prowokacje białoruskich służb. Jak ocenił wiceszef MSZ Piotr Wawrzyk na antenie Polskiego Radia 24, wszystkim wskazuje na to, że optymistyczne scenariusze dotyczące działań Białorusi i presji migracyjnej są już nierealne i będzie następowała ich eskalacja. Minister przekonuje również, że unijne sankcje powinny uderzyć w Łukaszenkę i osoby z nim związane finansowo, gdyż przemawia do nich tylko argument siły ekonomicznej.

Z kolei w wywiadzie dla hiszpańskiego „ABC” prof. Ryszard Legutko, współprzewodniczący grupy konserwatystów w PE, oskarżył Komisję Europejską pod przewodnictwem Ursuli von der Leyen o to, że działa zbyt powściągliwie wobec kryzysu granicznego, ponieważ dąży do obalenia polskiego rządu. – Problem polega na tym, że Bruksela nie robi nic gratis, a my nie chcemy, aby nam powiedziała: „Macie naszą pomoc, ale teraz musicie nas słuchać”. Innymi słowy nie wierzymy w szczerę i szlachetną intencję UE” – ocenił prof. Legutko.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia.

Taksówkarz unieszkodliwił terrorystę

WIELKA BRYTANIA \ Kierowca taksówki w ostatniej chwili zorientował się, że pasażer ma ładunek wybuchowy, i zablokował drzwi od zewnątrz. Zamachowiec został jedyną ofiarą swojego ataku.

W niedzielę przed południem kierowca taksówki David Perry przyjął zlecenie od pasażera, który chciał dostać się pod katedrę i wziąć udział w obchodach Dnia Pamięci. Klient miał zamiar dołączyć do tłumu oddającego hołd żołnierzom poległym w wojnach, jednak w drodze do miejsca taksówka utknęła w korku. Widząc utrudnienia na drodze, pasażer niespodziewanie rozmyślił się i polecił taksówkarzowi zmienić kurs i zawieźć się do oddalonego o ok. 1,5 km szpitala.

Nagła zmiana planu zaniepokoiła taksówkarza, który po wjeździe na teren szpitala zauważył, że dziwnie zachowujący się mężczyzna ma przy sobie ładunek wybuchowy. Kierowca natychmiast zablokował drzwi samochodu i uciekł z pojazdu, pozostawiając terrorystę bez możliwości ucieczki.

Kilka chwil później auto eksplodowało i zamieni-

ło się w kulę ognia, niszcząc zaparkowane w pobliżu pojazdy. Dzięki szybkiej reakcji Brytyjczyka jedyną ofiarą ataku został sam zamachowiec, a taksówkarz odniósł powierzchowne, niezagrażające życiu obrażenia. Żadna z osób postronnych nie została ranna. Krótko po zdarzeniu brytyjska jednostka antyterrorystyczna rozpoczęła śledztwo w celu wyjaśnienia okoliczności zdarzenia i wieczorem zatrzymała trzech mężczyzn w wieku 21, 26 i 29 lat.

Przedstawiciele brytyjskich władz nie mają wątpliwości, że szybka reakcja taksówkarza uratowała życie wielu pacjentów i pracowników szpitala. Media uznały kierowcę za bohatera i utworzyły w internecie zbiórki na nowy samochód dla mężczyzny.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska



NIE ŻYJE ZADEPTANY 9-LATEK

USA \ Zmarł 9-letni Ezra Blount. Był dziesiątą i najmłodszą ofiarą festiwalu Astroworld. Kiedy tłum z nieznanych na razie powodów wpadł w panikę, spadł on z ramion ojca i został zdeptany.



SYN KADDAFIEGO IDZIE PO WŁADZĘ

LIBIA \ Syn Muammara al-Kaddafiego Seif al-Islam zarejestrował formalnie swoją kandydaturę w wyborach nowego prezydenta Libii, które zaplanowano na 24 grudnia. Od 10 lat nie pokazywał się publicznie.

MIGRACJA \ Jeżeli nie powiodą się próby sforsowania naszej granicy, to oni mogą być następni

Ukraina szykuje się na atak migrantów

Przekazy białoruskich i rosyjskich mediów dotyczące sytuacji na granicy polsko-białoruskiej świadczą o tym, że Mińsk i Moskwa rozważają uruchomienie alternatywnych scenariuszy, jeśli szturm migrantów na polskie umocnienia graniczne się nie powiedzie. Ukraina szykuje się na ewentualne próby przekierowania strumienia migrantów na granicę białorusko-ukraińską.

Wespazjan Wielohorski

Albicla.com/WespazjanWielohorski

W mediach powiązanych z Łukaszenką pojawiają się scenariusze sugerujące możliwość przetransportowania migrantów do Niemiec przy współdziałaniu niemieckich władz drogą lądową bądź lotniczą m.in. z lotniska w Grodnie. Jeden z propagandystów białoruskich sugerował możliwość „szturmu polskiej granicy przez migrantów poszukujących niemieckich autobusów”.

Rosyjska agencja TASS poinformowała w niedzielę o planowanym uruchomieniu przez władze Iraku lotów ewakuacyjnych mających umożliwić powrót obywateli irackich z Białorusi. Pierwszy lot jest zaplanowany na 18 listopada. Z kolei na antenie



Sytuacja na granicy Białorusi z Polską niepokoi Ukraińców. Boją się, że będą następni | fot. Ramil Nasibulin/TASS/Forum

telewizji Ukraina24 opublikowano mapę rozpowszechnianą wśród migrantów, na której pokazano alternatywną trasę wiodącą z Białorusi przez Ukrainę, Słowację i Austrię do Niemiec.

Możliwość hybrydowego ataku ze strony Białorusi (w obliczu koncentracji wojsk rosyjskich przy grani-

cy ukraińsko-rosyjskiej) wywołała zaniepokojenie w Kijowie. W zeszłym tygodniu do ochrony granicy z Białorusią skierowano dodatkowo 8,5 tys. funkcjonariuszy, którzy otrzymali polecenie powstrzymania nielegalnych migrantów z Białorusi przy użyciu wszelkich sił i środków, „poczynając od użycia

siły fizycznej aż do środków specjalnych”.

Osoby pomagające migrantom nielegalnie przekroczyć granicę Ukrainy czeka odpowiedzialność karna, co zapowiedziano na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO), które odbyło się w niedzielę w Łucku. RBNiO rozważa-

ła różne scenariusze na wypadek pogorszenia sytuacji z nielegalnymi migrantami. M.in. w północnych obwodach Ukrainy może zostać wprowadzony stan wyjątkowy. Rozważa się też budowę tymczasowych zapór na zagrożonych odcinkach.

Sekretarz RBNiO Ołeksij Daniłow powiedział, że kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej to kolejna operacja specjalna Rosji, która jest realizowana w celu destabilizacji sytuacji w Europie i na naszej granicy.

Działania na rzecz zapobieżenia kryzysowi migracyjnemu zapowiedział szef SBU Iwan Bakanow. Z kolei służba prasowa stacjonującej w Żytomierzu 61 Samodzielnej Brygady Piechoty oświadczyła, że dywersanci, którzy udając migrantów, podejmą próby przedostania się na terytorium Ukrainy z Białorusi, zostaną zlikwidowani.

Fidesz i Orbán z bogatą ofertą wyborczą

WĘGRY \ W weekend odbył się zjazd rządzącej na Węgrzech prawicowej partii Fidesz, podczas którego po raz kolejny na przewodniczącego tego ugrupowania wybrano Viktora Orbána. Szef węgierskiego rządu podczas swojego wystąpienia obiecał m.in. podwyżki pensji i emerytur oraz duże inwestycje, co ma umożliwić zwycięstwo jego partii w zaplanowanych na wiosnę 2022 r. wyborach parlamentarnych.

Podczas 29. zjazdu Fideszu, który odbył się w Budapeszcie, delegaci tego ugrupowania wybrali po raz kolejny na przewodniczącego partii Viktora Orbána. Z kolei na wiceprzewodniczących tej prawicowej partii zostali wybrani Szilárd Németh, Lajos Kósa, Gábor Kubatov oraz Kinga Gál. Podczas swojego przemówienia lider Fideszu odniósł się do oskarżeń dotyczących wyprowadzania Węgier z Unii Europejskiej. – W ogóle nie chcemy wychodzić z UE, nie pozbędą się nas tak łatwo – powiedział Viktor Orbán.

Węgierski polityk stwierdził, że ostatnie trzy dekady działalności Fideszu były dopiero rozgrzewką, a kolejne 10 lat rządów jego ugrupowania ma doprowadzić do całkowitej transformacji Węgier. – Możemy się znaleźć wśród państw rozwiniętych, zlikwidować resztę ubóstwa, stać się krajem zielonym, zdrowym, zachowującym swoje naturalne skarby i piękno, krajem ludzi żyjących zdrowiej i dłużej – zaznaczył premier Węgier. Mówił też m.in. o wznowieniu produkcji pojazdów szynowych, odkupieniu między-

narodowego lotniska w Budapeszcie, a także zakończeniu budowy elektrowni jądrowej Paks 2.

Podczas niedzielnego kongresu obiecano ponadto olbrzymi pakiet socjalny oraz znaczące obniżki podatków. Od stycznia młodzi ludzie mają być zwolnieni z podatku dochodowego, zaś płaca minimalna wzrośnie do 200 tys. forintów (2,5 tys. zł). Planowane mają być również wypłacanie dodatków emerytalnych w wysokości 80 tys. forintów (1 tys. zł) oraz nagrody dla żołnierzy i policjantów. Z kolei wynagrodzenia pielęgniarek i pracowników opieki społecznej i kultury wzrosną o jedną piątą. – W tym roku państwo zwróci rodzinom podatki. Coś takiego nigdy wcześniej się nie zdarzyło – powiedział Orbán.

29. zjazd Fideszu odbył się na kilka miesięcy przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi na Węgrzech. Ugrupowanie Viktora Orbána będzie musiało się zmierzyć ze zjednoczonymi partiami opozycyjnymi, które na swojego kandydata na premiera wybrały burmistrza niewielkiego Hódmezővásárhely, Petera Márkiego-Zaya.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Litwa jest gotowa poprzeć uruchomienie przez Polskę art. 4

NATO \ Prezydent Litwy Gitanas Nausėda po spotkaniu z prezydentami Łotwy i Estonii oznajmił, że jest gotowy poprzeć decyzję Polski w sprawie uruchomienia art. 4 NATO. Chodzi o sytuację na granicy z Białorusią.

Art. 4 Traktatu północnoatlantyckiego z 1949 r., którego Polska stała się stroną po przystąpieniu do Sojuszu w 1999 r., stwierdza, że strony będą się wspólnie konsultowały, ilekroć, zdaniem którejkolwiek z nich, zagrożone będą integralność terytorialna, niezależność polityczna lub bezpieczeństwo którejkolwiek ze stron. Polska wykorzystała go już przy okazji aneksji Krymu i wojny na Ukrainie. Obecnie rozważa zrobienie tego ponownie w związku z kryzysem na granicy z Białorusią.

Jak informuje PAP, Nausėda spotkał się w Wilnie z prezydentem Łotwy Egilsem Levitsem i prezydentem Estonii Alarem Karisem. Przywódcy rozmawiali też z prezydentem Polski Andrzejem Dudą i wydali wspólne oświadczenie na temat sytuacji na grani-

cy z Białorusią, w którym wyrazili pełną solidarność z Polską.

Po spotkaniu Nausėda oświadczył, że jeśli Polska zdecyduje się na aktywowanie art. 4, to Litwa jest gotowa ją poprzeć. – Jeżeli sytuacja (na granicy z Białorusią – przyp. red.) będzie się nadal komplikowała, należy uruchomić konsultacje w sprawie art. 4 NATO – powiedział, dodając, że każde państwo członkowskie może to zrobić w chwili zagrożenia.

Nausėda stwierdził też, że niepokoi go pełna integracja wojskowa Białorusi i Rosji. – To tworzy nowe wyzwania dla NATO. Sojusz powinien wprowadzić korektę do swoich planów, strategii i taktyki, jeżeli chodzi o region graniczący z Białorusią – podkreślił.

(wm)

Albicla.com/WiktorMlynarz

2 OPINIE

3 ZDROWIE

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

SPOŁECZEŃSTWO

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT


FINANSE \ Stopy procentowe znowu pójdą w górę

Inflacja nie odpuszcza

Inflacja w listopadzie przekroczy 7 proc., a w grudniu nawet 8 proc. – twierdzą eksperci. W opinii większości z nich ten wielce prawdopodobny scenariusz już wkrótce pociągnie za sobą kolejne podwyżki stóp procentowych, w tym najbliższą o co najmniej 50 punktów bazowych. – Prawdopodobieństwo dalszego dostosowania stóp jest wyższe niż ich utrzymania na obecnym poziomie – potwierdza szef banku centralnego.

Paweł Woźniak

Jak podał w poniedziałek Główny Urząd Statystyczny, inflacja w październiku wyniosła rok do roku rekordowe 6,8 proc. w porównaniu z 5,9 proc. we wrześniu. – To najwyższy odczyt od 2001 r. W kolejnych miesiącach inflacja z pewnością przekroczy 7 proc. – wskazał Polski Instytut Ekonomiczny. Zdaniem analityków instytutu do powolnego i stopniowego wyhamowania inflacji dojdzie dopiero na początku przyszłego roku.

Jednak według części ekspertów jeszcze w styczniu 2022 r. możemy się spodziewać inflacji na poziomie 8 proc. Mariusz Zielonka z Lewiatana uważa, że na początku roku przekroczy ona nawet ten poziom



Według szefa NBP obecnie najbardziej prawdopodobny jest dalszy wzrost stóp procentowych | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

i zacznie zwalniać dopiero po II kwartale przyszłego roku. Jeszcze bardziej alarmujące są prognozy PKO BP, który przewiduje, że inflacja na poziomie 8 proc. będzie w Polsce już w grudniu tego roku, a na po-

czątku 2022 r. wynik ten zostanie znacznie przebity.

W ocenie banku procesy inflacyjne będą się prawdopodobnie nasilały do końca I kwartału 2022 r. – Uzasadnia to kolejne podwyżki stóp

procentowych – zauważono w komentarzu. Bank zakłada, że w grudniu RPP podniesie stopy o co najmniej 50 punktów bazowych.

Podobnego zdania jest Monika Kurtek z Banku Poczto-

wego. – Jeśli wskaźnik CPI przekroczy już w listopadzie br. poziom 7 proc. r/r, oczekiwany przez NBP dopiero w pierwszym kwartale przyszłego roku, można w mojej ocenie spodziewać się kolejnej podwyżki stóp procentowych przez RPP – wskazała ekonomistka. Z kolei w ocenie banku ING docelowa stopa procentowa dla gospodarek regionu Europy Środkowej (Polska, Węgry, Rumunia, Czechy) to około 3 proc. – Zostanie ona osiągnięta na przełomie lat 2022 i 2023 – wskazał Rafał Benecki, główny ekonomista banku.

Przewidywania ekspertów pośrednio potwierdza prezes NBP Adam Glapiński. Według niego obecnie najbardziej prawdopodobny jest dalszy wzrost stóp procentowych, choć – jak zaznaczył – trudno przewidzieć, czy ta ocena nie ulegnie zmianie. – Rada Polityki Pieniężnej nie formułuje deklaracji dotyczących przyszłych decyzji – podkreślił. – Dziś mogę powiedzieć, że jeżeli napływające dane będą potwierdzać naszą obecną ocenę sytuacji gospodarczej, to prawdopodobieństwo dalszego dostosowania stóp jest wyższe niż ich utrzymania na obecnym poziomie – podsumował szef banku centralnego.

Profesor z Princeton o polskim sukcesie gospodarczym

ROZWÓJ \ Polska to kraj, w którym podczas pandemii zanotowano najmniejsze straty gospodarcze, i jedyne państwo UE, w którym w trakcie finansowego kryzysu 2008 r. rosły dochody. Pod względem poziomu życia Polska znacznie zbliżyła się do państw zachodniej Europy – uważa prof. Harold James z Uniwersytetu Princeton.

W ramach najnowszej edycji projektu „Opowiadamy Polskę światu” z okazji Święta Niepodległości w światowych mediach publikowane są teksty o Polsce. Prof. Harold James, historyk ekonomii z amerykańskiego Uniwersytetu Princeton, w swoim artykule na łamach indonezyjskiego dziennika „Jakarta Globe” napisał o polskim sukcesie gospodarczym.

„Polska to kraj, w którym zanotowano najmniejsze straty gospodarcze spowodowane pandemią COVID-19. Polska była też jedynym krajem członkowskim Unii Europejskiej, w którym wzrost dochodów utrzymywał się przez cały okres kryzysu finansowego z roku 2008” – stwierdził James.

Według profesora statystyki dotyczące poziomu życia – choć są interpretowane na różne sposoby i czasami zniekształcane – świadczą o zdumiewającym zbliżeniu Polski do państw zachodniej Europy. Najprostszą i intuicyjnie najlepszą miarą jest to, jak długo żyją ludzie. – W 1990 r. oczekiwana długość życia na Ukrainie i w Polsce była niemal identyczna: odpowiednio 70,1 i 70,9 lat. Najnowsze dane, z 2019 r., wskazują, że jest to 71,8 i 77,9 lat. Polacy żyją teraz lepiej i dłużej – zaznacza historyk ekonomii z Princeton.

Jego zdaniem dane te nie są wynikiem jakiegoś przypadkowego zdarzenia. Gospodarczy sukces Polski i coraz wyższy poziom życia

Polaków odzwierciedlają jakość państwowych instytucji. – Według zgodnej opinii ekonomistów i politologów to instytucje są głównym czynnikiem kształtującym rozwój – zwraca uwagę prof. James.

Historyk zauważa, że w konwencjonalnym ujęciu za kluczowe czynniki polskiej transformacji uważa się odzyskanie wolności w 1989 r. i charyzmę papieża Jana Pawła II. Tymczasem proces tworzenia w Polsce instytucji wspierających rozwój trwał znacznie dłużej i wciąż trwa. – Udało się tego dokonać i właśnie to osiągnięcie stworzyło ramy dla obecnego cudu gospodarczego Polski – wyjaśnia profesor.

Projekt „Opowiadamy Polskę światu” realizowany jest przez Instytut Nowych Mediów przy wsparciu Instytutu Pamięci Narodowej, Narodowego Banku Polskiego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Polskiej Agencji Prasowej.

(jak, PAP)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości

ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości w postępowaniu, sygn. akt VIII GUP 26/12/S.

Przedmiotem nieograniczonego przetargu ofertowego jest sprzedaż nieruchomości:

Poz.	Oznaczenie nieruchomości	Jedn.	Ilość	Cena wywoławcza netto	KW
				[zł]	
1	Działka nr 1840 w Rudnej Wielkiej	ha	0,88	165 525,60	RZ1Z/00180278/0
2	Działka nr 1923 w Rudnej Wielkiej	ha	0,43	87 594,00	RZ1Z/00091940/1

Ofertentów obowiązuje wadium w kwocie 10% wartości ceny wywoławczej nieruchomości, której dotyczy oferta.

Oferty należy składać w formie pisemnej do dnia **30 listopada 2021 r.** włącznie, bezpośrednio w Biurze Syndyka w Krakowie, ul. Grzegorzewska 69, pok. 8 lub wysłać na adres: Biuro Syndyka Witold Szumski, 31-559 Kraków, ul. Grzegorzewska 69/8 (decyduje data stempla pocztowego).

Wadium należy wpłacać w terminie do **30 listopada 2021 r.** włącznie, przelewem na rachunek bankowy masy upadłości: RADKO Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w Oświęcimiu, ul. Dąbrowskiego 70, 32-600 Oświęcim, w Banku Pekao S.A. w Krakowie konto nr **59 1240 4719 1111 0010 6651 5257** oznaczone jako „wadium przetarg na nieruchomości – nr działki/ek, sygn. akt VIII GUP 26/12/S”. O dotrzymaniu terminu decyduje data wpływu środków pieniężnych na podane konto.

Z warunkami przetargu – regulaminem, jak również wycenami można się zapoznać w Biurze Syndyka w Krakowie, ul. Grzegorzewska 69, pok. 8, tel. 531 087 771, od poniedziałku do piątku od godz. 11.00 do 16.00 lub pod adresem e-mail: biurosyndyka.rog@wp.pl

Rozstrzygnięcie przetargu, który będzie obejmował wyłonienie nabywcy, nastąpi w dniu **06 grudnia 2021 r. godz. 11.00** w Biurze Syndyka w Krakowie, ul. Grzegorzewska 69, pok. 8.

Syndyk masy upadłości zastrzega sobie prawo odstąpienia od sprzedaży lub unieważnienia procedury sprzedaży w każdym czasie bez podania przyczyny oraz zwrotu wadium, w terminie 14 dni od dnia przyjęcia oferty przez Syndyka.



NA WĘGRZACH WSZEDŁ W ŻYCIE LIMIT CEN NA PALIWA

KRYZYS ENERGETYCZNY \ Limit cen na benzynę i olej opałowy wszedł w poniedziałek w życie na Węgrzech i będzie obowiązywał przez trzy miesiące. Za jego naruszenie stacjom benzynowym grozić będzie kara. Cena benzyny 95-oktanowej oraz zwykłego oleju opałowego nie może przekraczać 480 forintów (6,05 zł) za litr. Limit nie dotyczy paliw klasy premium.

GOSP.

11

KRYZYS \ Nord Stream 2 i kwestia migracyjna poróżniły przyszłych koalicjantów w Niemczech

Gaz i migranci to broń Putina

Szantaż związany z Nord Streamem 2 oraz kryzys migracyjny, za którymi stoi Rosja i jej prezydent Władimir Putin, mogą utrudnić utworzenie w Niemczech nowego rządu oraz rozwiązanie problemu wysokich cen gazu i prądu w UE. Piszą o tym niemieckie gazety, m.in. „Tagesspiegel” i „Bild”.

Jan Kamieniecki

Kryzys energetyczny w Europie oraz migracyjny na polsko-białoruskiej granicy, za którymi stoi Rosja, poróżnił partie SPD, Zielonych i FDP negocjujące utworzenie w Niemczech nowego rządu. Tamtejsze media piszą wprost, że spowodowane przez Putina napięcia są wymierzone w koalicyjne rozmowy w Berlinie.

– Czy Putin uniemożliwi powstanie rządu koalicyjnego? – pyta Christoph von Marschall na łamach dziennika „Tagesspiegel”. To, że stosunek do Rosji doprowadzi do poważnego sporu pomiędzy SPD a Zielonymi, wiadomo było od począt-

ku, ale że doszło do tego tak szybko i na poważnie, jest zaskoczeniem – napisał komentator.

Główną osią sporu jest Nord Stream 2. – Podczas gdy SPD chce wydać bez zwłoki pozwolenie na uruchomienie gazociągu, Zieloni sprzeciwiają się temu, ponieważ Gazprom nie spełnił wszystkich warunków określonych w unijnych przepisach. Zieloni chcieliby ograniczyć zależność Niemiec od gazu z Rosji, SPD wręcz przeciwnie – wyjaśnia Marschall.

Według niego negocjacje dodatkowo komplikuje sytuacja na granicy UE z Białorusią. – Dyktator Łukaszenka traktuje tysiące migrantów jak zakładników.



Działania prezydenta Rosji wywołują coraz większe zamieszanie w przyjaznych mu dotychczas Niemczech | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Wprawdzie kanclerz Angela Merkel poprosiła rosyjskiego prezydenta, by skłonił białoruskiego satrapę do humanitarnego postępowania

z uchodźcami, jednak Putin „dał jej kosza” – twierdzi publicysta „Tagesspiegel”.

Marschall uważa, że Putin i Łukaszenka działają ramię

w ramię, wykorzystując dostawę gazu i kryzys migracyjny do wywierania presji, zwłaszcza na Niemcy. Podobnego zdania jest „Bild” i zastanawia się, czy lider SPD Olaf Scholz, który ma zostać nowym kanclerzem, da radę stawić czoła Putinowi, skoro w jego partii istnieje silna prorosyjska frakcja.

Gazeta zwraca uwagę, że w czasie gdy w Europie ma miejsce energetyczny kryzys wywołany przez Rosję i kryzys migracyjny spowodowany przez Łukaszenkę i jego ojca chrzestnego Putina, dwaj czołowi politycy SPD Martin Schulz i Matthias Platzeck bawili się w Moskwie podczas ekskluzywnej kolacji Izby Handlu Zagranicznego. Według „Bilda” to nie wróży dobrze koalicyjnym negocjacjom. – Niemcy prawdopodobnie będą miały rząd tymczasowy nie przez sześć tygodni, lecz sześć miesięcy – twierdzą eksperci.

(PAP, Dw.com)

Amerykański gigant inwestuje w Polskę

INNOWACJE \ Światowy potentat na rynku sprzętu medycznego amerykański Stryker ulokuje w Warszawie swoje centrum usług biznesowych. Dzięki projektowi powstanie 300 wysokospecjalistycznych miejsc pracy z zakresu finansów i logistyki. Według eksperta pandemia nie zatrzymała tego typu inwestycji w Polsce.

Oferta Strykera obejmuje innowacyjne produkty i usługi medyczne z zakresu ortopedii, chirurgii i neurotechnologii, mające wspierać zarówno pacjentów w domach, jak i wyposażać oddziały szpitalne.

Firma jest w trakcie realizacji polskiego projektu. Planowane procesy w warszawskim oddziale to m.in. procesowanie faktur, raportowanie i zamknięcie miesiąca, procesy obsługi środków trwałych oraz należności i zobowiązań wewnątrzgrupowych, obsługa danych podstawowych dla procesów handlowych, kontrole wewnętrzne oraz zarządzanie projektami i doskonalenie procesów. Pełną operacyjność polski oddział osiągnie przed trzecim kwartałem

2022 r. – Poszukujemy profesjonalistów z wykształceniem z zakresu finansów i zaopatrzenia lub absolwentów uczelni wyższych zainteresowanych tymi obszarami – poinformowała Inga Wrońska, Senior Director w Stryker Polska.

Zdaniem Agnieszki Szwedzkiej, ekspertki Centrum Inwestycji PAIH, projekt przyniesie Strykerowi najwyższą wartość i przyciągnie najlepszych pracowników, którzy będą wykorzystywać ogromne możliwości oferowane przez amerykańskiego producenta. – Jesteśmy dumni, że tak znaczący gracz z branży medycznej postawił na Polskę. To pierwsza bezpośrednia inwestycja firmy w naszym kraju, dlatego cieszymy się, że Stryker – globalna marka

i liczący się brand medtechowy – będzie się u nas rozwijać – dodała Szwedzka.

Ekspertka wskazała, że zainteresowanie sektora medycznego polskim rynkiem wciąż rośnie, a centra usług biznesowych to najpopularniejsza branża w portfolio projektów inwestycyjnych PAIH. Obecnie agencja prowadzi 36 projektów z tego sektora. – Pandemia nie tylko nie wpłynęła na zahamowanie tych inwestycji, ale wręcz zwiększyła dynamikę ich przyrostu, zwłaszcza od drugiej połowy 2020 r. – podkreśliła przedstawicielka PAIH.

Firma Stryker powstała w 1941 r. Obecnie zatrudnia 43 tys. pracowników na całym świecie. W ciągu ostatnich dwóch lat otrzymała wiele nagród, m.in. doceniono kulturę organizacyjną firmy. Pięć razy z rzędu Stryker zyskał tytuł „World’s Best Workplaces” – konkursu wyłaniającego najlepszych pracodawców na świecie.

Paweł Woźniak

Na ekologiczny protest przylecieli samolotami

ENERGIA \ Ekologom nie podoba się, że Niemcy zamykają elektrownie jądrowe i otwierają węglowe, ale w ostatni weekend na protest w Berlinie zjechało się ich z całego świata tylko trzystu. Na dodatek część z nich przyleciała do Europy samolotami.

Niemcy do końca przyszłego roku zamierzają zamknąć ostatnie sześć działających w ich kraju elektrowni jądrowych. Nie podoba się to obrońcom klimatu, uważającym, że zamknięcie atomowych siłowni spowoduje wzrost emisji dwutlenku węgla, odpowiedzialnego za globalne ocieplenie.

– Stanie się tak, ponieważ energia wytwarzana w elektrowniach jądrowych zostanie zastąpiona głównie energią z gazu ziemnego i węgla – twierdzą działacze fundacji FOTA4Climate, która zorganizowała berliński protest. – Dotychczasowe wygaszanie siłowni atomowych poskutkowało tym, że w pierwszej połowie tego roku najważniejszym źródłem energii w Niemczech był węgiel – dodają.

Podczas manifestacji poważny głos padł z Polski. – Powinniśmy inwestować oraz walczyć o stabilny i czysty

miks energetyczny z energią jądrową jako podstawą. Potrzebujemy bezpieczeństwa energetycznego nawet wtedy, gdy nie wieje wiatr i nie świeci słońce – powiedziała Julia Gałosz z Młodzieżowej Rady Klimatycznej.

W podobnym tonie wypowiedzieli się organizatorzy protestu. – Energetyka jądrowa przeżywa w wielu miejscach na świecie renesans. Coraz więcej państw przekonuje się, że dekarbonizacja bez atomu nie jest możliwa – podkreślali przedstawiciele FOTA4Climate.

Niestety manifestacja była skromna. Przybyło na nią z całego świata – m.in. z Kanady, RPA, Korei Płd., Sudanu i USA – tylko 300 ekologów. Na dodatek część z nich przyleciała do Europy emitującymi ogromne ilości szkodliwych substancji samolotami.

(jak, PAP)

2 OPINIE 3 ZDROWIE 4-7 POLSKA 8-9 ŚWIAT 10-12 GOSPODARKA 13 KULTURA 14 SPOŁECZEŃSTWO 16-17 PUBLICYSTYKA 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



POLACY CHCĄ WZNOWIĆ ROZMOWY W SPRAWIE TUROWA

NEGOCJACJE \ Przesłaliśmy do czeskiego resortu środowiska, kierowanego przez Richarda Brabeca, propozycję dot. spornego zapisu w negocjowanej umowie ws. Turowa. Jednocześnie zaprosiliśmy Czechów do pilnego wznowienia rozmów w Warszawie – poinformowała minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

Paweł Woźniak

Nieco ponad połowa (54 proc.) aktywnych zawodowo Polaków wskazuje, że średnio pracuje pięć dni w tygodniu – tak wynika z najnowszego badania zrealizowanego przez Uce Research i Syno Poland dla platformy ePsychology.pl. 6 proc. badanych ma sześciodniowy tydzień pracy, a 4 proc. badanych pracuje siedem dni w tygodniu. 5 proc. deklaruje, że liczba dni nie jest stała i zależy od miesiąca, sytuacji lub grafiku.

Z sondażu wynika też, że 63 proc. badanych w ciągu dnia na swoją pracę poświęca 7–8 godz. dziennie. Ale już 13 proc. pracuje 9–10 godz., a 8 proc. więcej niż 10 godz. dziennie. Co dziesiąty respondent spędza przy pracy 4–6 godz. dziennie.

Co ciekawe, minimum 9 godz. dziennie pracuje 26 proc. mężczyzn i 16 proc. kobiet. – Przeważnie mężczyźni pracują tak długo, bo to wynika z ich przekonań, że obowiązki zawodowe powinny stanowić główne zajęcie w ciągu dnia. Do tego dochodzi powszechne myślenie, że powinni być głównymi żywicielami rodziny – mówi

RYNEK PRACY \ Polska – kraj ludzi zapracowanych

Polacy pracują najdłużej w całej Unii Europejskiej

Polacy to obok Węgrów najbardziej zapracowany naród w całej Unii Europejskiej. W 2020 r. pracowaliśmy średnio przez 1848 godz., znacznie dłużej niż w jakimkolwiek kraju Europy Zachodniej. Z badań wynika, że co dziesiąty Polak pracuje więcej niż pięć dni w tygodniu, a co piąty – więcej niż osiem godz. dziennie.



Czas pracy Polaków nierzadko przekracza ustawowe 8 godz. dziennie i 40 godz. tygodniowo | fot. Pixabay/d

psycholog i współautor badania Michał Murgrabia.

Na tle narodów Europy Polacy to prawdziwi pracusię. Przepracowane przez nas średnio 1848 godz. rocznie stanowi najwyższy roczny wymiar czasu pracy w całej UE. Najkrócej w pracy przebywają za to Niemcy (1574 godz.), Francuzi (1610 godz.) i Duńczycy (1635 godz.). To z kolei wnioski z raportu Eurofound za lata 2019–2020, który dokumentuje najistotniejsze zmiany w regulacji czasu pracy po wybuchu pandemii COVID-19. Badanie to pokazuje, że pracownicy w naszym kraju przepracowują o ok. 274 godz. więcej niż ich koledzy w Niemczech. Odpowiada to blisko siedmiu dodatkowym tygodniom pracy w Polsce.

Opisując zmiany w zatrudnieniu według sektorów i zawodów w pierwszym roku kryzysu COVID-19, raport podkreśla wzrost zatrudnienia w Polsce o 0,5 proc. w IV kwartale 2020 r. w porównaniu z tym samym okresem w 2019 r. W tym samym czasie Unia Europejska odnotowała spadek średnio o 1,5 proc. Polska wraz z Luksemburgiem i Słowenią były jedynymi krajami, w których zatrudnienie wzrosło.

Czy Europa pograży się w biedzie i chaosie?

POZIOM ŻYCIA \ Komisja Europejska wykorzystuje każdy pretekst, by naciskać na członków Unii Europejskiej w sprawie przyspieszenia zielonej rewolucji. Sypią się bowiem założenia opublikowanego w lipcu pakietu Fit for 55 – eksperci twierdzą, że albo zostaną one zrewidowane, albo nie wejdą w życie.

Z wielką pompą ogłoszono podpisanie globalnego porozumienia w sprawie ograniczenia emisji nowych samochodów do 2040 r. Tymczasem dwaj najwięksi światowi producenci aut, Volkswagen i Toyota, odmówili zobowiązania się do realizacji planu „Droga zero”. Swoje obawy wyraziły też koncern BMW i związki zawodowe branży motoryzacyjnej we Francji i w Niemczech. Największy opór budzą jednak zmiany w energetyce, bo prowadzą do gwałtownych podwyżek cen.

Niezależny brytyjski Komitet ds. Zmian Klimatu oszacował, że koszt osiągnięcia zerowej emisji dwutlenku węgla wyniesie ponad 1,4 bln funtów do 2050 r. Na statystyczne gospodar-

stwo domowe przypada po 1,7 tys. funtów rocznie, a do tego 3 tys. funtów wynikające z podwyżek podatków – wylicza Izabela Kloc, europosłanka PiS. Jej zdaniem z powodu polityki klimatycznej cofniemy się w rozwoju, a Europa na kolejne dziesięciolecie pograży się w biedzie i chaosie. Zwłaszcza że kryzys związany z pandemią już zwiększył zakres ubóstwa.

Z powodu pandemii COVID-19 ludzi żyjących za mniej niż 1,9 dol. dziennie jest ok. 97 mln więcej – alarmuje Bank Światowy. I nie trzeba szukać takich przykładów daleko, w Afryce czy Azji. Europa też biednieje. Słowacka prezydent Zuzana Čaputová zwróciła uwagę, że chociaż wzrost cen doty-

ka wszystkich, to jest pewna grupa, która będzie znacząco poszkodowana. Według ekspertów ok. 800 tys. obywateli Słowacji jest zagrożonych ubóstwem. Prezydent podkreśliła, że ponad 5,7 proc., czyli ok. 370 tys. Słowaków, nie może ogrzać swoich domów i mieszkań z przyczyn finansowych.

Narastanie ubóstwa energetycznego w Europie jest faktem i tego urzędnicy w Brukseli się boją – uważa Adrian Ostrowski, analityk finansowy. – Kryzys i wysoka inflacja prowadzą do radykalizacji społeczeństwa, a stąd tylko krok do zmian politycznych, które mogą doprowadzić do porażek partii, jakie dziś dominują w Parlamencie Europejskim. Dlatego KE coraz bardziej naciska na szybkie przeformowanie reform klimatycznych i na kraje, które chcą w tym zakresie sprawiedliwej i spokojnej transformacji, a więc również Polskę.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partyzantów 25
39-300 Mielec
+48 17 788 72 36
+48 17 788 77 69
www.europark.arp.pl



AGENCJA ROZWOJU PRZEMYSŁU S.A.

jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC Zaprasza do przetargu

na wyłonienie oferenta do wykonania robót dla zadania pn.: „Wykonanie instalacji automatycznego nawadniania terenów zielonych przy siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu ZS/KO/19/2021”.

Postępowanie prowadzone jest w trybie zamówienia niepublicznego.

Do przedmiotowych zamówienia nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 29.01.2004 roku Prawo zamówień publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r. poz. 1129).

Przedmiotem zamówienia jest wykonanie instalacji automatycznego nawadniania terenów zielonych przy siedzibie Oddziału ARP S.A. W zakresie prac znajduje się:

- wykonanie koncepcji nawadniania terenów zielonych,
- montaż systemu nawadniania wyposażonego w automatykę, zraszaczę wyrzucane obrotowe i statyczne oraz 3 punkty czerpania wody,
- odtworzenie nawierzchni trawiastych i brukowych.

Zamawiający nie dopuszcza możliwości składania Ofert częściowych.

Termin wykonania zamówienia został określony na pięć miesięcy od podpisania umowy.

Warunki udziału w postępowaniu oraz dokumenty, jakich żąda Zamawiający na potwierdzenie ich spełnienia w postępowaniu, zostały szczegółowo określone w pkt. V oraz VIII Instrukcji postępowania.

Zamawiający dokona wyboru najkorzystniejszej Oferty kierując się kryterium: najniższa cena brutto. Zamawiający nie wymaga wniesienia wadium.

Skan podpisanej oferty – zabezpieczonej hasłem – wraz z załącznikami należy przesłać na adres zakupy@arp.pl w tytule maila należy wpisać: „Oferta na wykonanie instalacji automatycznego nawadniania terenów zielonych przy siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu – ZS/KO/19/2021”. do dnia 19.11.2021 r. do godz. 9:00.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.11.2021 r. o godz. 10:00 w siedzibie w ARP S.A. ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa.

Termin związania ofertą wynosi 60 dni i jest liczony od daty otwarcia ofert.

Zamawiający zastrzega sobie możliwość zmiany treści Instrukcji Postępowania w trakcie postępowania oraz możliwość zamknięcia postępowania bez dokonywania wyboru.

Inne istotne informacje, a w szczególności szczegółowy opis przedmiotu zamówienia oraz postanowienia umowy zawarte zostały w Instrukcji Postępowania, które dostępne jest na stronie internetowej www.bip.arp.pl w zakładce Ogłoszenia/przetargi.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa,
NIP 526-030-02-04; Kapitał zakładowy: 6.215.520.000,00 PLN; Kapitał wpłacony: 6.215.520.000,00 PLN
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000037957



KORYFEUSZE \ Pozналиśmy tegorocznych laureatów nagrody Koryfeusz Muzyki Polskiej. W kategorii „odkrycie roku” laureatką została gitarzystka basowa Kinga Głyk. Za osobowość roku uznano kompozytora Aleksandra Nowaka, a za wydarzenie roku – wydanie książki Danuty Gwizdalaneki „Uwodziciel. Rzecz o Karolu Szymanowskim”. Nagrodę honorową otrzymała nestorka polskiej pianistki Lidia Grychtołówna.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 16 LISTOPADA 2021

KULTURA

13

Sylvia Krasnodębska
Albicla.com/SylviaKrasnodebska

TEATR \ Między faktami a fantazją

Najtrudniej nie pamiętać

Piękne kreacje, brzydkie tajemnice i wielki kaliber problemów. Na scenie teatru Garnizon Sztuki w Warszawie w miniony weekend odbyła się premiera spektaklu „Niepamięć” w reżyserii Piotra Ratajczaka. Jest to sztuka zbudowana z emocji.



„Niepamięć” bezkompromisowo rozprawia się z tematem tzw. śmierci cywilnej. Zniszczenie znanej osoby wydaje się niezwykle łatwe. Natomiast niezwykle trudne jest dojście do prawdy | fot. Kamil Ozimek/Teatr Garnizon Sztuki/d

kompromisowo rozprawia się z tematem tzw. śmierci cywilnej. Zniszczenie znanej osoby wydaje się niezwykle łatwe. Natomiast niezwykle trudne jest dojście do prawdy. „Czasem przywołując coś z pamięci, mylimy fakty z naszymi fantazjami. Czasem wypieramy informacje, których

nie chcemy pamiętać. Podobno czas nie istnieje naprawdę. Jest tylko sekwencją zdarzeń w przestrzeni...” – podkreślają twórcy spektaklu.

Aktorzy – 14 listopada byli to Agnieszka Wiedłocha, Rafał Królikowski, Magdalena Kumorek, Marcin Korcz i Krystian Pesta –

wprowadzają nas do świata pełnego wyzysku, egoizmu i cierpienia. Bardzo dosłownie prezentują emocje swoich bohaterów. Może zbyt dosłownie, bo przecież najbardziej poruszający krzyk to ten, którego nie słyszymy wprost. Ale aktorzy pokazują swoje znakomite umiejętności. Sceno-

grafia i kostiumy oraz bardzo świadomie użyte światło tworzą wręcz idealne warunki odbioru. Sprytnie zastawiane pułapki na widzów sprawiają, że w jednej chwili śmiejemy się, a już w następnej się tego wstydzimy. W Garnizonie Sztuki jest jak na polu minowym – i bardzo dobrze.

Męska świętość

KSIĄŻKA \ Pierwsza dekada działalności najmłodszego rycerskiego zakonu na świecie wymaga literackiego ujęcia. Publikujemy fragment książki naszego redakcyjnego kolegi Stefana Czernieckiego pt. „Rycerze Jana Pawła II. Ojcowie, o których tak prosił”.

– O właśnie, Wasza Eminencjo, à propos... – Emilio wstaje z fotela, aby przejąć filiżankę swojego espresso.
– À propos czego? – kardynał przez chwilę wydaje się udawać zdziwionego.
– No, kaplicy św. Sebastiana. I grobu św. Jana Pawła II. Miałem kilka dni temu bardzo ciekawą rozmowę.
– Mów dalej... – tym razem kardynał tylko delikatnie się uśmiecha.
– Spotkałem się na mieście z delegacją jakiejś męskiej formacji kościelnej... Nie chcę pomylić ich nazwy. Na pewno nie maltańczycy...

– Kolumbowie? – podpowiada rozsiadający się w sąsiednim fotelu kardynał.
– Nie. Nie kolumbowie. Ale coś w ten deseń.
– I co od ciebie chcieli?
– Właściwie to zaoferowali swoją pomoc. Zaproponowali pełnić całodzienną wartę honorową przy, jak to potem wyjaśnili, grobie swojego patrona. Ale to nieważne. O czym książkę kardynał chciał ze mną porozmawiać?
– To w tej chwili już nieważne – kardynał dostojnie zdejmując okulary, chcąc jakby lepiej przyjrzeć się twarzy Emilia. – Opowiedz mi

proszę, przy jakim grobie ci ludzie chcieli pełnić wartę honorową?
– Chodziło im o grób Jana Pawła II...
– Chcieli czuwać przy grobie swego patrona cały dzień?
– W rzeczy samej. I poprosili o spotkanie ze mną, aby uzyskać takie pozwolenie.
– I co? Dałeś im je?
– Nie.
– Dlaczego? – kardynał znów delikatnie zaczyna się uśmiechać, kręcąc łyżeczką w swojej kawie.
– Bo takie mamy zasady, Wasza Eminencjo. Nie po-

zwalamy pełnić warty honorowej nikomu poza naszymi ludźmi. Od tego jest Gwardia Szwajcarska. Chyba że...
– Chyba że co, Emilio? – tym razem kardynał patrzy uważnie w oczy byłego komendanta.
– Chyba że zagwarantowaliby nam, że będą to robić przez okrągłutki rok. Przez wszystkie dni. Bez wyjątku. Wtedy, wiedząc, że nie musimy po nich latać dziur w kalendarzu, moglibyśmy odstąpić im taką funkcję.
– I co odpowiedzieli na taką propozycję?
– Troszkę się zmieszali. Tym bardziej że zagroziłem im, że wystarczy chociaż jedna absencja i z automatu wpisujemy wszystkich członków bractwa na czarną listę. Wówczas nigdy więcej nie wejdą do bazyliki.
– Rozumiem, że wyszli z rozmowy z nosami na kwintę?
– Niezupełnie, ojciec... Niezupełnie – Emilio przełyka

kolejny łyk kawy. Widać, że nadal jest pod wrażeniem spotkania z tajemniczymi gośćmi.
– Co więc ci powiedzieli?
– Że na dziś nie są gotowi. Nie mają tylu członków w zakonie.
– Czyli mamy ich z głowy, dobrze rozumiem?
– Nie sądzę, księżo kardynale, nie sądzę. Żegnając się, stwierdzili, że poczekają, aż urosną w siłę do dziesięciu tysięcy członków.
– A wtedy?...
– A wtedy do nas wrócą. I wypełnią zobowiązanie.
– I mówisz, że nie pamiętasz, jak się nazywali?
– Przypomniałem sobie w trakcie naszej rozmowy.
– Więc...? – kardynał bawczo przypatruje się nieco zakłopotanemu tym Emilio.
– Przedstawili się jako Ordine dei Cavalieri di Giovanni Paolo II. Rycerze Jana Pawła II.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Wikipedia/d

W SAMOLOCIE LUB NA STATKU

PRAWO \ Istnieje coś takiego jak testament podróżny – może on być sporządzony podczas rejsu statkiem lub w samolocie. Wtedy spadkodawca składa oświadczenie przed dowódcą lub jego zastępcą w obecności dwóch świadków. Na koniec testament jest spisany, odczytywany i podpisywany.

PORADNIK SENIORA \ Ostatnia wola pomaga w podziale majątku

Testament warto spisać. Ale poprawnie!

Rośnie grono Polaków, którzy spisują ostatnią wolę, bo chcą osobiście podjąć decyzję o rozporządzeniu – na wypadek śmierci – zgromadzonym przez siebie majątkiem. Poza tym testament pozwala uniknąć rodzinnych sporów. Z reguły, choć nie zawsze.

Grzegorz Broński

Wśród prawników krąży opinia, że choćby przysłowiowy Kowalski bardzo się starał unikać sali rozpraw, to jego nazwisko i tak prędzej czy później trafi na sądową wokandę. Na skutek postępowania spadkowego. Konieczne są bowiem decyzje co do dalszych losów dóbr pozostawionych przez zmarłego. Wbrew stereotypowym opiniom nie musi chodzić o wielkie majątki. Wystarczy niewielkie mieszkanie, które dziedziczą małżonek lub dzieci. Zanim jednak staną się pełnoprawnymi właścicielami, muszą przebrnąć przez stosowną procedurę przed sądem. Jest pewien wyjątek – pozostawienie przez spadkodawcę ważnego testamentu.

Albo kodeks, albo testament

Kwestie dziedziczenia nazywanego ustawowym, które odbywa się na zasadach pokrewieństwa, precyzyjnie regulują przepisy Kodeksu cywilnego. Jak zapisano w art. 931 k.c., w pierwszej kolejności dziedziczą małżonek, a także dzieci zmarłego – wszyscy w równych częściach. Jeśli ktoś z nich nie dożył, wtedy udział spadkowy przechodzi na ich potomków.

Sytuacja się komplikuje, gdy w chwili otwarcia spadku spadkodawca nie ma dzieci,



Polacy stopniowo pozbywają się uprzedzeń związanych z planowaniem dziedziczenia | fot. AdobeStock/d

a jego małżonek nie żyje. Wtedy mogą dziedziczyć rodzice, rodzeństwo i ich zstępni, nawet dalsi krewni zmarłego. Takie postępowanie zazwyczaj jest czasochłonne, kosztowne, a bywa, że wywołuje rodzinne nieporozumienia.

Przepisów tych nie stosuje się, jeśli zmarły pozostawił po sobie testament, który ma priorytet. I właśnie ta forma wskazania kręgu spadkobierców jest coraz częściej stosowana przez Polaków. Potwierdza to w jednej z wcześniejszych wypowiedzi dla „Codziennej” notariusz Szymon Kołodziej z Krajowej Rady Notarialnej. – Polacy stopniowo pozbywają się uprzedzeń związanych z planowaniem dziedziczenia oraz doceniają możliwość zabezpieczenia przyszłości najbliższych na

wypadek swojej śmierci – podkreślił.

Jak sporządzić testament?

Sporządzenie pisma procesowego z reguły bywa skomplikowane, ale nie dotyczy to testamentu, bo w niektórych sytuacjach wystarczy nawet jedno zdanie: „Powołuję do spadku w całości... (i tu dane personalne np. syna lub córki)”. Jeśli jednak beneficjentów ma być więcej, to należy imiennie wskazać ich oraz to, co konkretnie dziedziczą. Co ważne – w ostatniej woli nie trzeba ograniczać się do grona krewnych. Można obdarować dowolną osobą, jak i organizację.

Jest kilka rodzajów testamentów i różnią się one sposobem sporządzenia: holograficzny, sporządzany własnoręcznie przez spadkodawcę; notarialny, sporządzany przez notariusza; allograficzny, który spadkodawca ogłasza ustnie w obecności urzędnika i dwóch świadków, a później jest spisany w formie protokołu i podpisywany; ustny, który jest wygłaszany w obecności trzech świadków (np. w przypadku zagrożenia życia).

Sporządzając testament holograficzny, musimy pamiętać o kluczowych zasadach. Przede wszystkim nie można tego zrobić w komputerze i wydrukować – fundamentalny warunek to odręczne napisanie, od pierwszej do ostatniej literki. Nie można też nikogo poprosić o spisanie

ostatniej woli, trzeba to zrobić osobiście. Oczywiście jeśli dokument nie zostanie podpisany, stanie się bezwartościowym świstkiem papieru. Warto jednak rozważyć, czy przy tak poważnej sprawie nie należy skorzystać ze wsparcia profesjonalisty, a więc notariusza, który ustrzeże przed popełnieniem błędów. Taki testament trudniej też podważyć.

Coraz częściej, coraz więcej

Dawniej testamenty były mało popularne. Dziś wyniki rozmaitych badań, np. niedawno przeprowadzonych przez firmę ubezpieczeniową MetLife, potwierdzają, że testamenty cieszą się rosnącym zaufaniem. Z różnych względów.

„66 proc. Polaków spisało lub spíše testament, ponieważ uważa, że to dobry pomysł na zabezpieczenie przyszłości swoich bliskich, a 34 proc. dlatego, że boi się o relacje rodzinne w przyszłości. Badanie pokazało również, że obecnie 10,5 proc. badanych Polaków ma testament notarialny, a 8,5 proc. testament spisany samodzielnie” – podkreślono.

Spora grupa Polaków nie planuje jednak spisywać ostatniej woli. Powody? 21 proc. respondentów jest przekonanych, że obowiązujące prawo (dziedziczenie ustawowe) gwarantuje sprawiedliwy podział spadku. Inną przyczyną jest brak majątku do przekazania spadkobiorcom (26 proc.).

Gdzie szukać testamentu?

Głównym celem testamentu jest podział majątku zgodny z oczekiwaniami spadkodawcy. Bywa jednak tak, że ostatnia wola jest wykorzystana w niecny sposób. Ponieważ ma pierwszeństwo nad dziedziczeniem ustawowym, a ważny jest ten dokument, który sporządzono jako ostatni, niektórzy próbują to wykorzystać. Przekonują seniora (np. matkę lub ojca) do wizyty u notariusza i sporządzenia dokumentu, w którym to im przekazany zostanie cały majątek. Zdarza się, że testatorzy są osobami w podeszłym wieku, schorowanymi, mającymi problem ze zrozumieniem tego, co się wokół nich dzieje. W takiej sytuacji notariusz powinien odmówić sporządzenia dokumentu, bo jest on ważny, tylko jeśli został podpisany przez osobę w pełni władz umysłowych.

Bywa też, że dopiero po śmierci spadkodawcy krewni dowiadują się o istnieniu testamentu lub nowej wersji. Czy istnieje możliwość, aby wcześniej poznać zapisy ostatniej woli lub ustalić sam fakt jej sporządzenia? Nie – tylko testator może to ujawnić.

Funkcjonuje wprawdzie Notarialny Rejestr Testamentów, ale wpis do niego jest dobrowolny. Poza tym nie zawiera szczegółów dotyczących treści, jedynie potwierdza sporządzenie dokumentu. A uzyskanie informacji o tym jest możliwe dopiero po przedstawieniu aktu zgonu spadkodawcy.

Jak unieważnić testament?

Teoretycznie istnieje możliwość podważenia testamentu, choć jest to bardzo trudne. Prócz kwestii formalnych (np. brak podpisu czy wydruk komputerowy) Kodeks cywilny wskazuje na kilka przesłanek. Przede wszystkim można go podważyć, jeśli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, czyli np. przez osobę, u której zdiagnozowano chorobę umysłową. W tym przypadku wchodzi w grę również upojenie alkoholowe lub odurzenie narkotykami. Po drugie jeśli został sporządzony „pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści”. I po trzecie jeśli sporządzono go pod wpływem groźby, czyli ktoś zmusił spadkodawcę do sporządzenia dokumentu o określonej treści. Ostateczna decyzja o tym, czy testament zostanie podważony, należy do sądu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Dzierżawa Domu Wczasowego „Jawor” w Ustroniu

Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. z siedzibą w Puławach zaprasza do złożenia ofert w postępowaniu prowadzonym w trybie publicznym z opcją dogrywki w formie aukcji elektronicznej przeprowadzoną na Platformie Zakupowej, na dzierżawę Domu Wczasowego „Jawor” zlokalizowanego w Ustroniu przy ulicy Wczasowej 51.

Nieruchomość o powierzchni użytkowej 3034,7 m² składa się z dwóch budynków połączonych ze sobą przewiązką – 4 kondygnacje, komunikację pionową zapewniają schody. W budynku zlokalizowane są: recepcja, kawiarnia, restauracja, sala konferencyjna, pokoje gościnne z węzłem sanitarnym dostatecznie wyposażone, pomieszczenia administracyjne, pomieszczenia magazynowe, zaplecze kuchenne z wyposażeniem. Obiekt dysponuje 139 miejscami noclegowymi w 63 pokojach gościnnych o różnym standardzie.

Ze szczegółową ofertą oraz ze Specyfikacją Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) można zapoznać się po bezpłatnym zarejestrowaniu i zalogowaniu na Platformie Zakupowej pod adresem: <https://platformazakupowa.grupaazoty.com/>

Oferty należy składać za pośrednictwem wyżej wymienionej Platformy Zakupowej w terminie do dnia 19.11.2021 r. do godziny 14:00.



FORUM SA wydawca

„Gazety Polskiej Codziennie”

Składa serdeczne podziękowania Partnerom i Patronom

Za pomoc i wsparcie przy organizacji
Gali VI edycji Konkursu
Polski Przedsiębiorca 2020
„Gazety Polskiej Codziennie”,
której transmisja odbyła się
13 listopada 2021 roku.

Tomasz Sakiewicz

Redaktor naczelny
„Gazety Polskiej Codziennie”

Beata Drózd

Prezes spółki
Forum SA

**POLSKI
PRZEDSIĘBIORCA
2020**
Gazety Polskiej Codziennie

PARTNER GŁÓWNY



PARTNER +



PATRONAT MEDIALNY





fot. mat. pras./d

Jacek Kwieciński

(1943–2012) polski felietonista, eseista, szef działu świat „Gazety Polskiej”

Bezkrytyczne przyjmowanie tego, co serwują „najmądrzejsi i najrozsądniesi” w mediach elektronicznych – to właśnie, a nie nic innego, przykład zaściankowości i zacofania.

PROCES ROZSZERZENIA UE \ Podsumowanie na sesji europarlamentu szczytu Unia Europejska–Bałkany Zachodnie, deklaracja z Brda – perspektywy rozszerzenia UE na Bałkanach

Bałkany Zachodnie jeszcze poczekają

Na ostatniej sesji Parlamentu Europejskiego w Strasburgu odbyła się debata podsumowująca szczyt Unia Europejska–Bałkany Zachodnie i omawiająca perspektywy rozszerzenia UE na Bałkanach. Ten cykliczny szczyt (wcześniej miał miejsce np. w Poznaniu) odbył się w zamku Brdo pri Kranju na Słowenii. Padło wiele obiecujących oświadczeń, ale wciąż brak jasnego harmonogramu, kiedy proces rozszerzenia UE zostanie wznowiony.

Ryszard
Czarnecki

Szczyt, którego gospodarzem była obecna słoweńska prezydencja UE, zgromadził przywódców 27 państw członkowskich Unii oraz sześciu partnerów z Bałkanów Zachodnich: Albanii (wniosek o członkostwo w UE został złożony w 2009 r.), Bośni i Hercegowiny (wniosek analogiczny już w... 2003 r.), Serbii (wniosek z 2009 r.), Czarnogóry (aplikacja z 2008 r.), Republiki Macedonii Północnej (wniosek z 2004 r.) oraz Kosowa (potencjalny kandydat, na razie nie złożył wniosku). Unię Europejską reprezentowali przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel i przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Deklaracja z Brda, czyli brak przełomu

Podczas szczytu przywódcy UE przyjęli deklarację z Brda datowaną na 6 października 2021 r., a przywódcy krajów bałkańskich zadeklarowali zastosowanie się do postanowień deklaracji.

Deklaracja ta potwierdziła „zaangażowanie Unii Europejskiej w proces rozszerzenia i podejmowane w tym celu decyzje, oparte na wiarygodnych reformach partnerów, uczciwej i rygorystycznej warunkowości oraz zasadzie własnych zasług”. Deklaracja z Brda określa również inicjatywy wspierające łączność oraz przemiany ekologiczne i cyfrowe w regionie, a także zobowiązania w obszarze współpracy politycznej i bezpieczeństwa. Deklaracja podjęta na słoweńskim zamku mówi, że Bałkany Zachodnie podzielają ten sam strategiczny, globalny pogląd na świat co Unia Europejska. Partnerzy z Bałkanów Zachodnich potwierdzili swoje oddanie „europejskim wartościom i zasadom” oraz konieczności „przeprowadzania nie-



fot. AdobeStock/d

zbędnych reform w interesie ich obywateli”.

Po szczycie szef Rady Europejskiej, były premier Belgii Charles Michel stwierdził, że Unia Europejska jest „zaangażowana w działania na rzecz postępu w rozszerzeniu UE na Bałkanach Zachodnich. Podkreślił także cztery ważne aspekty, od których uzależnione jest członkostwo krajów Bałkanów Zachodnich w Unii. Są to:

1. Zapewnienie, że podstawowe wartości UE: praworządność i walka z korupcją, są fundamentalne dla państw regionu;
2. Powiązania między reformami a inwestycjami;
3. Należyte traktowanie mniejszości;
4. Kontynuowanie trwającej między 27 państwami UE debaty na temat zdolności Unii do integracji nowych państw członkowskich.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zauważyła, że Unia Europejska nie jest kompletna bez Bałkanów Zachodnich, a rozszerzenie pozostaje priorytetem UE.

Bruksela–Bałkany: bez konkretów

Pomimo tych oświadczeń na szczycie eksperci

do spraw europejskich UE, a także analitycy polityczni podkreślają, że Unia nie przedstawiła, niestety, jasnego harmonogramu, kiedy proces rozszerzenia UE – ze szczególnym uwzględnieniem Bałkanów Zachodnich – zostanie wznowiony. Obecnie wszystkie sześć krajów bałkańskich znajduje się na różnych etapach drogi do członkostwa w Unii Europejskiej. Czarnogóra i Serbia od dawna mają otwarte formalne negocjacje akcesyjne; Albania i Macedonia Północna wciąż czekają na formalne otwarcie negocjacji, a Kosowo oraz Bośnia i Hercegowina są potencjalnymi kandydatami do członkostwa w UE.

Brak formalnego terminu akcesji jest spowodowany m.in. opcją weta w sprawie otwarcia negocjacji, które może zastosować każde z 27 państw członkowskich Unii. Francja już wyraźnie zasygnalizowała, że nie chce wzrostu liczby członków UE. Paryż uważa, że przed przyjęciem nowych członków należy zreformować funkcjonowanie struktur unijnych oraz proces podejmowania decyzji w UE. Bułgaria sprzeciwia się włączeniu Macedonii

Północnej z powodu sporu o język, nazwę i bułgarską mniejszość narodową. Polska z kolei zdecydowanie stoi na stanowisku konieczności otwarcia Unii Europejskiej na nowych członków, w szczególności z zachodnich Bałkanów.

Liderzy państw tego regionu obecni na szczycie w Słowenii dali jasno do zrozumienia, że chcą przystąpić do UE. Premier Macedonii Północnej Zoran Zajew zauważył już po spotkaniu 27 plus 6, że jeśli obietnice Unii nie zostaną zrealizowane, to „ludzie na Bałkanach Zachodnich odczują wielkie rozczarowanie, które spowoduje ogromne szkody dla europejskiej idei jedności i współpracy”.

Jednak do decyzji UE o zielonym świetle dla jej poszerzenia, pierwszego od akcesu Chorwacji w 2013 r., potrzeba jednomyślnej zgody wszystkich krajów członkowskich UE, a tej nie ma (poza Francją i Bułgarią oficjalne obiekcje ma też Portugalia, ale wiele innych państw swoje zastrzeżenia komunikuje nie tyle publicznie, jak wcześniej wymienione trzy kraje, lecz kanałami dyplomatycznymi). W przypadku Kosowa problem ak-

cesji wynika z nieuznawania jego niepodległości przez kilka państw UE (m.in. Hiszpanię, Grecję, Cypr, Bułgarię i Słowację). Innym czynnikiem, który – jak się uważa – opóźnił proces przyszłego rozszerzenia, jest możliwy kryzys migracyjny w przypadku poszerzenia obecnych granic UE.

Chiny i Rosja na Bałkanach

Niepokojący dla UE może być fakt podnoszony przez ekspertów, że Rosja, a po części i Chiny chcą wykorzystać przeciąganie rozmów akcesyjnych na Bałkanach Zachodnich do zwiększenia swojej strefy wpływów w regionie także poprzez intensyfikację inwestycji. W zeszłym roku UE, niejako w kontrze do tych działań państw trzecich, uruchomiła ogromny plan gospodarczy, którego celem jest zainwestowanie na Bałkanach Zachodnich w okresie siedmiu lat (2021–2027) 9 mld euro (11 mld dol.) i potencjalnie zwiększenie tych inwestycji do 20 mld euro (24 mld dol.). To relatywnie bardzo duże środki, zważywszy, że populacja tego regionu wynosi łącznie ok. 18 mln ludzi. Daje to zresztą niezłą średnią: przeszło jeden miliard wspólnej waluty na milion obywateli.

Unia Europejska zapewniła również regionowi wsparcie w obszarze zdrowia publicznego oraz społeczno-gospodarcze na bezprecedensową kwotę 3,3 mld euro w bardzo trudnych czasach pandemii COVID-19. UE i jej państwa członkowskie dostarczyły Bałkanom Zachodnim 2,9 mln dawek szczepionek i pomoc ta będzie kontynuowana.

Trajektoria stosunków Unia Europejska–Bałkany Zachodnie ma być kontynuowana, jak to się optymistycznie zakłada, na pozytywnej ścieżce. Szkoda tylko, że wciąż bez mapy drogowej przyszłego członkostwa w UE przynajmniej paru krajów z tej bałkańskiej szóstki.

Jest to polska wersja artykułu „EU-Western Balkan summit and the prospects of EU expansion in the Balkans”, który ukazał się na łamach „New Delhi Times”. Nadtytuł, tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”



Marek Jan Chodakiewicz
(ur. 1962) polsko-amerykański historyk specjalizujący się w badaniu stosunków polsko-żydowskich, problematyce Holocaustu, historii Europy Środkowej i Wschodniej XIX–XX w.
\\ Zasada podstawową jest nie zwracać uwagi na histerię medialną (...). Ja ignoruję i zapisuję, ale nie poddaję się hysterii. Poczekam, zrobię swoje i to opiszę. Nadejdą takie czasy, że medialna histeria nie będzie się sprzedawać. \\



Krzysztof Karnkowski

Tymczasem atakowane są polskie służby i siły obronne, kwestionowana jest nasza granica państwowa, a u przedstawicieli elit politycznych, artystycznych i medialnych bardzo trudno szukać oznak otrzeźwienia. Aktorka Barbara Kurdej-Szatan ze swoim stekiem wyzwick wobec Straży Granicznej pozostaje wyrazicielem opinii tego środowiska i, najbardziej optymistycznie szacując, jednej trzeciej Polaków.

Etap eskalacji

Jeszcze niedawno dla wielu odbiorców kluczową informacją była podawana przez Straż Graniczną liczba prób naruszeń granicy przez migrantów. Komunikat ten zagroził na ekranach naszych telewizorów i telefonów na dobre, jako młodsze rodzeństwo oswojonych już informacji o liczbie zgonów i nowych zachorowań na COVID-19. Gdy statystyki Ministerstwa Zdrowia zaczęły się pojawiać w mediach, zawarte w nich liczby rosły bardzo szybko, szybciej od społecznej reakcji. W przypadku zagrożenia na wschodniej granicy Polski jest podobnie, jesteśmy bowiem w sytuacji analogicznej do pierwszych tygodni pandemii – na etapie eskalacji. W sierpniu, pierwszym miesiącu obecnego kryzysu, granicę z Białorusią próbowano przekroczyć nielegalnie ponad 3,5 tys. razy, we wrześniu – 7,7 tys. razy, a w październiku było to już 28,5 tys. Do ciągłości skojarzeń brakuje tylko matematycznych modeli, obrazujących, jakiej skali najścia spodziewać się w kolejnych tygodniach.

Listopadowe przekazy medialne wypełniła jednak eskalacja zagrożenia, w której do rosnących liczb dołączają coraz groźniej wyglądające incydenty – próby szturmów zorganizowanych kolumn uchodźców, osłanianych przez uzbrojone służby państwa białoruskiego, ataki na polskich funkcjonariuszy z użyciem gazu łzawiącego, próby osłaniania laserami i światłem stroboskopowym, wreszcie informacje o szkoleniu osób obecnych przy granicy przez białoruską bezpiekę. O tym ostatnim wspomina choćby dobrze zorientowany w temacie Paweł Łatuszka, były dyplomata Mińska, a dziś

MIGRANCY \ Co kształtuje polską opinię publiczną w kwestii kryzysu na granicy białoruskiej

Bez otrzeźwienia

Od początku zeszłego tygodnia nie da się już uciec od prostego stwierdzenia, że mamy do czynienia z pełzającą wojną. Oczywiście wciąż opisywać można ją przymiotnikiem „hybrydowa”, jednak jest to ryzykowne, ponieważ dla dużej części odbiorców wytrych ten pozwala odsuwać od siebie myśl o powadze sytuacji.



W przypadku zagrożenia na wschodniej granicy Polski jesteśmy na etapie eskalacji | fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska

przebywający w Polsce opozycjonista.

Szantaż moralny i negowanie państwa

Reakcje na tę graniczną wojnę zaobserwować możemy trojaki. Pierwsza, którą określić można jako naturalną i patriotyczną, to wsparcie dla chroniących granic służb i zaufanie – choćby tylko warunkowe – do instytucji państwowych. To postawa elektoratu partii prawicowych, w tym narodowców, większości Konfederacji, a także Polskiego Stronnictwa Ludowego. Nie jest ona jednak wcale tak powszechna, jak można by się spodziewać.

Istnieje bowiem strona druga, w której rozpisany na role i zniuansowany przekaz transmitują przedstawiciele opozycji i media, a także niektórzy eksperci, przewijający się latami przez rozmaite resortowe układanki. W dużym skrócie możemy podzielić to zjawisko na dwie, pozornie sprzeczne ze sobą, narracje. Pierwsza, najgłośniejsza wyrażona przez przywołaną już aktorkę, wcześniej zaś przez Władysława Frasyniuka, to narracja całkowitego zakwestionowania działań państwa polskiego i odmówienia mu prawa do

obrony, odrzucenia sygnałów o zagrożeniach i wezwania do całkowitego poddania się fali imigrantów. Tak jak jeszcze w sierpniu postulowała posłanka Iwona Hartwich z Koalicji Obywatelskiej, pisząca na Twitterze: „Wpuśćcie tych ludzi do Polski! Kim są, ustalili się później!”. W podobne tony uderzało wiele dyżurnych autorów moralnych, czasem mających na koncie realne zasługi, jak Janina Ochojska. Przekaz ten mieszany jest z groźbami pod adresem żołnierzy i funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy, według przedstawicieli medialnej i politycznej opozycji, w przyszłości miałby odpowiedzieć za swoją służbę. Odpowiedzieć karnie.

Równocześnie trwa osłabianie morale poprzez działania „oddolne”, demonstracje czy hasła w rodzaju „Straż Graniczna morduje dzieci” napisane na chodniku przy komendzie głównej tej instytucji. Trwa też „budzenie sumień” zwykłych Polaków. Jak pisałem już wielokrotnie, fakt istnienia w naszym bliskim sąsiedztwie osób, które mogą realnie potrzebować pomocy, nie pozostawia prawie nikogo obojętnym, jednak w jazgocie moralne-

go szantażu, jakiemu jesteśmy poddawani – i w który włącza się chwilami nawet Kościół – brakuje prawdziwych recept i propozycji sensownych rozwiązań (chyba jedyną osobą, która próbuje jakoś połączyć aspekty polityczne i humanitarne granicznego dramatu, jest Maciej Duszczyk z Uniwersytetu Warszawskiego). Jednak czy argument, że mamy do czynienia z ofiarami sytuacji, osobami zmarzniętymi, głodnymi i wykorzystywanymi przez wrogi Polsce reżim, znosi narastające zagrożenie? Jeśli sytuacja nie ulegnie poprawie, być może wkrótce pojawią się głosy, byśmy chlebem i solą powitali również regularne siły wojskowe zza wschodniej granicy, też przecież głodne, marznące i otumanione przez Łukaszenkę i Putina.

Elity okopały się tymczasem na swoich pozycjach i w czasie, gdy konflikt staje się już niczym niemaskowanym atakiem na granicę, organizują koncert „Chopin też był uchodźcą”, w którym udział zapowiedzieli już niektórzy wielcy polskich scen i estrad. Część z nich do swoich humanitarnych refleksji doszła zapewne w cieplej rezydencji na grodzonym osie-

dlu, przejadając pieniądze z jednej z rządowych tarcz.

Podzieleni i zdeorientowani

Dziennikarze również nie zmieniają swojej narracji, jawnie stając się tubami propagandowymi Kremla i Mińska, co nie jest tylko polską przypadłością. Z rosyjskim akcentem obrazy z granicy pokazują i TVN, i CNN, i BBC, o stacjach niemieckich nie wspominając.

Szczytem naiwności jednych, a beczelności drugich jest obarczenie winą za ten stan polskich władz, które zdecydowały o zamknięciu rejonów przygranicznych dla mediów. Jest oczywiste, że obecność dziennikarzy na miejscu niczego w ich sposobie relacjonowania wydarzeń nie zmieni, dojdzie natomiast dodatkowe zagrożenie dla sił chroniących nasze granice. Już dziś dzielni przyjaciele Łukaszenki dwójają się i troją, by poznać świat z ich przekazu Polak, nawet jeśli rozumie zagrożenie, obrońców granic miał za pijących na umór, przestraszonych i nieprzygotowanych przyszytych pacjentów psychologów i psychiatrów. Pierwszy dzień obecności dziennikarzy w strefie zagrożenia będzie pierwszym dniem prowokacji dziennikarskich, mających tezy te uprawomocnić.

I tak dochodzimy do drugiego typu reakcji przeciwników władz – to fałszywa troska. Niektóre środowiska deklaratywnie uznają, że obrona granic jest potrzebna, a zagrożenie całkowicie autentyczne. Równocześnie łączą to z deprecjonowaniem wszystkich działań obronnych i dyplomatycznych, a w efekcie odnoszą taki sam efekt jak ich sojusznicy z frakcji proimigranckiej. Skala obu zjawisk powinna nas bardzo niepokoić. I niepokoi, co już widać po głosach mówiących wprost o wewnętrznym zagrożeniu dla racji stanu.

Trudno tu jednak liczyć na wymiar sprawiedliwości czy Unię Europejską. Jej ewentualne wsparcie finansowe, przeznaczone na ochronę granicy, to kwoty równe mniej więcej dwutygodniowemu wymiarowi nakładanych na Polskę przez TSUE kar. Większe nadzieje łączyć możemy z NATO, jednak dopóki działania na miejscu zderzają się z silnym oporem dziennikarzy i celebrytów, kluczowa może okazać się po prostu opinia społeczna. A ta, co nie dziwi, pomimo sporego poparcia dla władz i służb pozostaje zdeorientowana.



fot. mat. pras./d

„ZAPŁATA” \ Michael Jennings (Ben Affleck) jest światowej sławy geniuszem w dziedzinie fizyki. Największe koncerny wykładają wielkie pieniądze, żeby u nich pracował. Po każdym zadaniu Michaelowi kasowana jest pamięć.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (99) - serial 09:35 Komisarz Alex (153) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (225) - serial 11:25 Remiza (49) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (1091) - serial 15:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (173) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2511) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (223) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (47) - serial 15:10 Górszy ratownicy (117) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (152) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (224) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2511) - serial 20:10 Barwy szczęścia (5212) - serial	06:00 Ukryta prawda (1083) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (1333) - serial 12:50 Tajemnice miłości (52) - serial 13:55 Ukryta prawda (1084) - serial 14:55 Ukryta prawda (881) - serial 16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Tajemnice miłości (53) - serial 18:00 Ukryta prawda (1334) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Współnej (3324) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Ślub od pierwszego wejrzenia - reality show 22:40 Kuba Wojewódzki - talk-show 23:40 Superwizjer 00:15 Nieobecni (5) - serial 01:15 Szadź 2 (5) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (494) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (495) - serial 09:40 Sekrety rodziny (84) - serial 10:40 Dlaczego ja? (586) - serial 11:40 Gliniarze (107) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (893) - serial 14:40 Dlaczego ja? (652) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (628) - serial 17:00 Gliniarze (637) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności. 18:00 Pierwsza miłość (3303) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Transformers: Wiek zagłady - film SF, Chiny/USA 2014 23:45 Zapłata - thriller SF, USA 2003 02:20 Kabaretowa Ekstraklasa - pr. rozryw.	07:00 Transmisja Mszy Świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:10 Zdrowy ruch 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Codziennie ***** burza 10:15 Telezakupy 10:30 Mówi się... 11:15 Telezakupy 11:30 Polska na dzień dobry 12:55 Telezakupy 13:10 Dziennikarski poker 13:35 Wolne głosy 13:45 Wolne głosy - zagranica 14:05 Telezakupy 14:20 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:35 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:25 Zdrowy ruch 21:30 Tajniki umysłu 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Codziennie ***** burza 00:55 W punkt 01:25 Dziennikarski poker	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Muzyczne chwile 09:00 Papież Polak do rodaków 09:45 Mój brat papież 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Jezus. Królestwo bez granic 11:40 Ma się rozumieć 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Możesz - 10 przykazań 13:10 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Filmowe życiorysy 15:25 Zofia Czeska - blogosławiona na nasze czasy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Fryderyk Chopin i jego muzyka 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Zostań żołnierzem RP 17:45 Muzyczne chwile 17:55 Poczta wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Każdy małuch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Możesz - 10 przykazań 23:00 Lodowa podróż 23:45 Muzyczne chwile 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (520) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3884) - serial 18:20 Remiza (50) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (442) - serial 21:05 Pełny obraz - serial dok. 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Ocaleni - reality show 00:00 Magazyn śledczy Anity Gargas 00:35 Alive: Dramat w Andach - film katastroficzny, USA 1993 02:50 Strażacy (10) - serial	16:00 Kozacka miłość (224) - serial 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (152) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (224) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2511) - serial 20:10 Barwy szczęścia (5212) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1614) - serial 21:55 Miłość w czasach wojny (14) - serial 22:55 Zniewolona (5) - serial 23:55 Ludzkie historie: Księga morza - film dok., Rosja 2018 01:05 Mała matura 1947 - dramat obyczajowy, Polskę 2010, wyk. Artur Żmijewski, Marian Opania	00:15 Nieobecni (5) - serial 01:15 Szadź 2 (5) - serial 02:20 Na granicy światów (2) - serial sf	02:20 Kabaretowa Ekstraklasa - pr. rozryw.	01:25 Dziennikarski poker	00:00 Słowo życia
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jak patroni nowego rapu położyli własną rewolucję



W numerze 45/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewiczza „Szacunek ludzi frytkownicy, czyli gdyby młody Peja był jak Mata”. Gdyby młody Peja był Matą, to jakiś rok po sukcesie utworu „Szacunek ludzi ulicy” zostałby milionerem, nagrawszy dla McDonald’s reklamę „Szacunek ludzi frytkownicy”. A zamiast do zagród zaganiać pod koniec owego kawałka wieśniaków, WieśMaca by im polecał jako lekarstwo na ból duszy. I jeszcze przerobiłby kawałek „Peja, rap i ludzie” na „Peja, wrap i ludzie”, zachwalając McWrapię z niebiańskimi sosami.

www.6lat.gov.pl

DOM I RODZINA

- Rodzina 500+
- Dobry Start
- Mama 4+
- Ok. 211 tys. dzieci wyszło z ubóstwa
- Bon Turystyczny
- Maluch+
- Z Karty Dużej Rodziny korzysta 1,1 mln rodzin

SENIORZY

- 13. i 14. emerytura
- Wzrost minimalnej emerytury od 2015 r. o 42%
- Waloryzacja świadczeń
- Darmowe leki powyżej 75. roku życia
- Program Senior+
- Niższy wiek emerytalny

EDUKACJA

- Szybki, bezpieczny i bezpłatny internet dla szkół w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej
- Wzrost subwencji oświatowej o 9,8 mld zł (2015-2020)
- Wzrost wynagrodzeń nauczycieli
- 500 mln zł na nowoczesny sprzęt dla szkół
- Darmowe podręczniki dla uczniów szkół podstawowych
- Likwidacja gimnazjów

ZDROWIE

- Znieśliśmy limity do lekarzy specjalistów
- Darmowy program Profilaktyka 40+
- Plan dla chorób rzadkich
- Narodowa Strategia Onkologiczna na lata 2020-2030
- Nakłady na służbę zdrowia stale rosną
- Więcej lekarzy i stomatologów
- Podwyższamy wynagrodzenia kadry medycznej
- Cyfryzacja ochrony zdrowia
- e-usługi
- e-recepty
- e-skierowania
- e-zwolnienia
- Ponad 11 mln Polaków korzysta z IKP
- Wspieramy osoby z niepełnosprawnościami



PREMIER LEAGUE

DEAN SMITH TRENEREM NORWICH CITY \ Szkoleniowiec podpisał 2,5-letni kontrakt. „Kanarki”, których piłkarzem jest Przemysław Płacheta, zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Zaledwie osiem dni temu Smith został zwolniony z Aston Villi.



gpcodziennie.pl www.niezalezna.pl WTOREK 16 LISTOPADA 2021

PIŁKA NOŻNA \ Z ROMANEM SZEWCZYKIEM, 37-krotnym reprezentantem Polski, legendą GKS Katowice, rozmawia ARTUR SZCZEPANIK

Kazali mi oglądać Lewandowskiego

Roman Szewczyk od ćwierć wieku mieszka w Austrii, kilka kilometrów od Salzburga, w miejscowości Bergheim. Spotkał się ze mną w miejscowej restauracji, prowadzonej przez byłego piłkarza klubu, w którym karierę kończył 37-krotny reprezentant Polski – FC Bergheim. Było to nie tak dawno temu, bo w 2010 r. Szewczyk na boisku występował aż do 45. roku życia!

Mieszkam już tutaj 25 lat. Nigdzie tak długo nie mieszkałem. Dodając do tego trzy lata we Francji, wychodzi, że połowę życia mieszkam za granicą. Obywatelstwa austriackiego nie mam. Nie jest mi potrzebne. Córka dostanie, bo wyszła za mąż za Austriaka i mają 12-letniego syna. Druga córka jest w zaawansowanej ciąży, więc też chyba będzie się starała o austriacki paszport. One tu będą żyć, tu mają perspektywy, ja tego nie potrzebuję. Polska jest w Unii Europejskiej, mam tu normalne prawa, więc w czym mi niby to obywatelstwo pomoże?

Grał Pan w piłkę bardzo długo, a potem pracował jeszcze jako trener w niższych klasach i skaut w Red Bullu Salzburg. Ostatnio jednak odszedł Pan od pracy w sporcie.

Pracuję w firmie transportowej i sobie chwale. Nie pracuję już w Red Bullu, bo nie chciałem. To nie było coś, co powodowałoby mocniejsze pukanie w moim serduszku. To nie jest mój klub. Ja grałem osiem lat w Austrii Salzburg. W Red Bullu pracowałem jako skaut, ale w pewnym momencie wszystko przestało się układać. Okazało się, że w klubie za wiele osób było mi niechętnych. Red Bull pościagał tu różnych ludzi z innych regionów Austrii i z zagranicy. Wcześniej pracowali tu miejscowi, z Salzburga i okolic. Kontakty z tymi nowymi ludźmi nie funkcjonowały tak, jak sobie to wyobrażałem, więc postanowiłem zrezygnować. Teraz to nie jest klub, lecz fabryka pieniędzy. Wielka korporacja. Tutaj wychowuje się młódzież, daje jej wielkie perspektywy przejścia do najmocniejszych lig w Europie i na końcu się ich sprzedaje. Nikt tutaj nie zostaje na stałe. Jest tylko taki jeden piłkarz w Red Bullu – obrońca, który gra już tu 10 lat. Inni dwa, trzy lata i wyjeżdżają.

Miejscowa akademia uchodzi za jedną z najlepszych w Europie.

Tu można się wybić. To trzeba przyznać. Za to, co stworzył Red Bull, powinni mu dziękować wszyscy Austriacy. Klub od pięciu lat odnosi same sukcesy w Lidze Mistrzów i Lidze Europy. Był nawet w półfinale tego mniej ważnego z pucharów, a teraz są na pierwszym miejscu w grupie w Champions League. W tym klubie nie ma rzeczy niemożliwych.

Poziom ligi austriackiej jednak znacząco się obniżył. Jest Red Bull i długo, długo nic.

Wielu znajomych mnie pyta: „Co wy tam macie, jakiś stempel? W kółko tylko Red Bull, Red Bull i Red Bull”. Rapid Wiedeń to jest w Austrii piłkarska religia. Klub, który przez 100 lat zdobył 26 tytułów mistrzowskich. Red Bull po 16 latach ma już na koncie połowę tego, co Rapid wywalczył w tak długiej historii. Do tego już osiem razy zdobyli krajowy puchar. No i właśnie tak to teraz wygląda. Red Bull i długo, długo nic. Kiedy jeszcze tutaj grałem, to zawsze było pięć, sześć bardzo mocnych zespołów. O mistrzostwo walczyło się do samego końca. Obojętnie, kto zdobywał tytuł, czy Austria Salzburg, Rapid, Austria Wiedeń, Tirol Innsbruck, czy Sturm Graz, to na koniec sezonu miał jeden, dwa punkty przewagi nad kolejnym zespołem. Teraz to jest 10, a nawet 15 punktów przewagi Salzburga. Tak to teraz funkcjonuje.

Zniknęli także Polacy, kiedyś była tu ich bardzo duża kolonia, teraz od niedawna jest tylko Kamil Piątkowski w Red Bullu.

Było nas tu bardzo dużo. Nawet po dziesięciu czy więcej w lidze. Jak tu trafiłem, to był Maciek Śliwowski, bracia Robakiewicz, Jasiu Nawrocki, Adam Popowicz – mój były trener i wielki przyjaciel. Potem, jak już kończyłem karierę, to pojawiła się jeszcze większa fala Polaków – Marek Świerczewski, Adam Ledwoń, Radek Gilewicz, Krzysiek Ratajczyk, Jurek Brzęczek, Tomasz Iwan. Była wielka populacja. Teraz się cieszę, że ściągnęli Piątkowskiego, bo to pierwszy Polak, który trafił do Salzburga, odkąd zakończyłem karierę. Nie wiem, czemu tak się dzieje.



Roman Szewczyk był jednym z najważniejszych piłkarzy reprezentacji Polski w latach 1988–1994 | fot. Włodzimierz Sierakowski/400mm

Na czym polegała Pana praca jako skauta Red Bulla?

No właśnie względem tego doszło do mojego konfliktu z klubem. W weekend plus poniedziałek trzeba było obejrzyć cztery mecze. Żaden problem. No ale wymagano ode mnie, żebym na przykład jednego dnia oglądał mecz we Francji, a potem następnego dnia na Węgrzech. Tak to było zorganizowane. Logistyka kulała. Dopiero teraz to się w Red Bullu poprawiło. Kiedy ja pracowałem, to mówiłem, że pojedę do Polski, obejrzę trzy mecze, a w drodze powrotnej jeszcze coś w Czechach albo na Słowacji. W kolejnym tygodniu mógłbym pojechać w innym kierunku i działać podobnie,

np. w Holandii, Belgii czy Niemczech. Wracalem z jakiegoś wyjazdu, a tu telefon, że mam zaraz jechać do Polski oglądać Lewandowskiego. Pytałem: „O którego Lewandowskiego wam chodzi? Tego młodego z Lecha czy tego starszego, który gra na Ukrainie?”. Mówiłem, że Roberta nie mam co oglądać, bo on już jest definitywnie sprzedany do Borussii Dortmund, wiem dobrze, bo jego menedżer jest moim kolegą z reprezentacji i wstępny kontrakt jest już podpisany, pieniądze dogadane. A tutaj nie. Uważali, że jest nadal wolny i trzeba go obserwować. Takie sprzeczki były ciągle. Miałem tego dość. Moi szefowie ciągle chcieli być mądrzejsi

ode mnie, więc dałem sobie spokój.

A jak to się stało, że trafił Pan w ogóle do Austrii, bo przecież z Polski wyjechał Pan w zupełnie innym kierunku – do francuskiego Sochaux.

To był przypadek. Miałem dużo różnych propozycji, głównie z innych klubów z Francji: z Cannes, z Angers i jeszcze jednego zespołu. Okazało się, że chce mnie też Austria Salzburg. Miałem już 31 lat, a oni zaproponowali mi trzyletni kontrakt. Pomyślałem, że nikt mi nigdzie w takim wieku nie da takiej umowy. Takie były czasy, bo teraz to piłkarze grają dłużej. Wiadomo, inne metody treningowe, dieta, te sprawy. Ja byłem z pokolenia, które jeszcze biegało po górach i trenowało na śniegu. Współcześni piłkarze często w życiu śniegu nie widzieli. Potem Austria zaproponowała mi dalsze trzy lata, a potem jeszcze jeden kontrakt. Dla mnie to było niepojęte. Kończyłem grę u nich, jak miałem prawie czterdziestkę.

Jak ocenia Pan Kamila Piątkowskiego, który latem trafił do Red Bulla?

Ma tu wielkie perspektywy. Wszyscy wróżą mu karierę w jeszcze lepszym klubie niż Red Bull. Osobiście się jeszcze nie poznaliśmy, choć go widziałem już dwa razy na żywo na boisku. Ma chłopak wielkiego pecha, że doznał kontuzji w takim momencie. Moi znajomi z klubu nie mogą się go chwalić. Mówią: „To świetny chłopak, dobry obrońca, który pasuje do naszej drużyny. To wielki talent”. Widziałem, jak dobrze radził sobie w Polsce, teraz oglądałem jego występy w Salzburgu i muszę powiedzieć, że bardzo mi się podoba. Będą tu mieli z niego wielką pociechę. A z tą kontuzją po prostu miał pecha. Przyjechał zmęczony po mistrzostwach Europy. Musiał trochę dotrenować. Nie grał, później trener raz go wystawiał, a raz nie. Zagrał w Pucharze Austrii i dopadł go wielki pech. Niestety, w piłce nożnej trzeba się z tym liczyć. Na szczęście błyskawicznie zdrowieje i perspektywy są już takie, że wróci do treningów za niedługi czas.

Wkrótce w „Codzienniej” druga część wywiadu z byłym piłkarzem.



TENIS

WTA FINALS \ Hiszpańska tenisistka Garbine Muguruza pokonała Estonkę Anett Kontaveit 6:4, 6:4 w grupie Teotihuacan i awansowała do półfinału turnieju WTA Finals w Guadalajarze. Także Kontaveit zagra dalej, a odpadły Czeszki Karolina Plíšková i Barbora Krejčíková.

fot. Facebook/d

MASTERS \ Hubert Hurkacz najprawdopodobniej uniknie dziś trudnego meczu z finalistą Wimbledonu

Polak wciąż wierzy w półfinał

Hubert Hurkacz w swoim drugim meczu ATP Finals miał dziś zagrać z przegranym meczu Alexandra Zvereva z Matteo Berrettinim. Nie zagra jednak ani z Niemcem, ani podopiecznym zięcia Zbigniewa Bońka. Jego rywalem będzie najprawdopodobniej inny Włoch – Jannik Sinner.

Artur Szczepanik

Hubert Hurkacz po przegranej z Rosjaninem Daniilem Miedwiediewem 7:6 (7-5), 3:6, 4:6 nie załamował się, ale zapowiedział, że nadal będzie walczył o półfinał Masters. – Danił jest niesamowitym zawodnikiem i świetnie spisywał się przez cały mecz. Nie ma słabych momentów w jego grze i to sprawia, że jest tak trudnym rywalem – ocenił Polak podczas konferencji prasowej, debiutujący w kończącej sezon imprezie Masters. Przyznał, że generalnie on również zaprezentował się dobrze, ale nie był w pełni zadowolony. – Myślę, że mogę grać jeszcze lepiej. Zanotowałem kilka błędów z przodu, których nie chciałbym zrobić. W meczach z tymi najlepszymi zawodnikami różnica jest o włos. Trzeba grać na bardzo wysokim poziomie przez cały czas. Gdy przeciwnik serwuje tak jak Rosjanin, to jeśli zepsuje się te kilka returnów, które się ma na rękawie, to gemy szybko uciekają. Margines błędu jest więc mniejszy – podkreślił.



Hubert Hurkacz w Turynie debiutuje w turnieju Masters | fot. Alessandro Di Marco/Zuma Press/Forum

Przed kończącym sezon turniejem Masters zarówno on, jak i Rosjanin wystąpili w prestiżowej imprezie rangi ATP Masters 1000 w Paryżu. Obaj przegrali w niej z liderem światowego rankingu Novakiem Đokoviciem. Polak uległ Serbowi w półfinale, a zawodnik z Moskwy w meczu o tytuł.

– Tu gra jest zdecydowanie szybsza niż w stolicy Francji.

Sama nawierzchnia jest może porównywalna pod tym względem, ale dużą różnicę robią piłki – zaznaczył wrocławianin.

Po meczu Polaka z Rosjaninem na kort wyszli w grupie czerwonej Alexander Zverev (3.) i Matteo Berrettini (6.). Pierwszego seta nieznacznie wygrał Niemiec 8:7. Na początku drugiego doszło do

dramatu Włocha, który po jednym z forhendów położył raketę na korcie i usiadł na ławce. Zabiegi masażystów w niczym nie pomogły. Włoch, którego trenerem jest zięć Zbigniewa Bońka, Vincenzo Santopadre, musiał zrezygnować z dalszej gry. Publiczność na kortach w Turynie była mocno zadowolona. – Nie chciałem

wygrać tego meczu w ten sposób – przyznał Zverev. – Pierwszy set stał na świetnym poziomie, chciałem, byśmy na końcu podali sobie ręce i podziękowali za grę. O to w tenisie chodzi, żeby walczyć do końca i być zdrowym. Szkoda, że tak się nie stało – dodał Niemiec.

Berrettini raczej nie będzie w stanie we wtorek wyjść na kort i zastąpi go inny włoski zawodnik – rezerwowowy Jannik Sinner. Do ostatniej chwili liczył on, że zagra w Masters na normalnych zasadach, ale słabo zaprezentował się w poprzedzających ATP Finals turniejach i do Turynu przyjechał w roli rezerwowego. Dla Hurkacza taka zmiana to dobra wiadomość, bo z Sinnerem radził sobie dotychczas lepiej niż z Berrettinim – wygrał z nim w finale turnieju ATP w Miami.

– Wciąż mam szansę na wyjście z grupy i to jest świetne. Będę więc dalej walczył i wierzył w siebie. Zawsze w siebie wierzę. Wierzę też, że mogę jeszcze poprawić kilka elementów, a moja gra cały czas będzie się rozwijała – zapowiedział optymistycznie Polak.

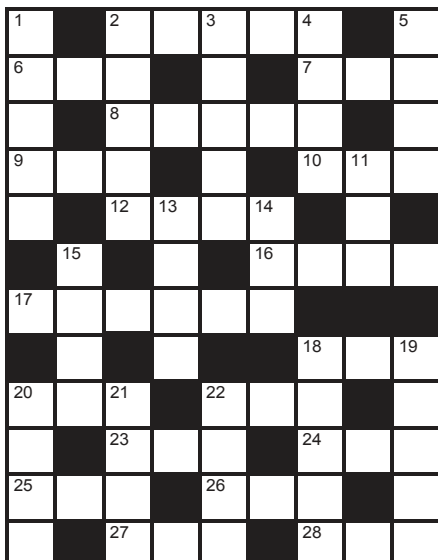
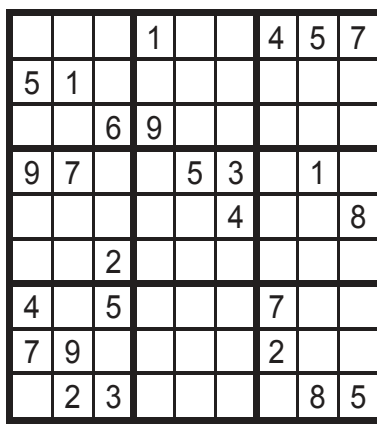
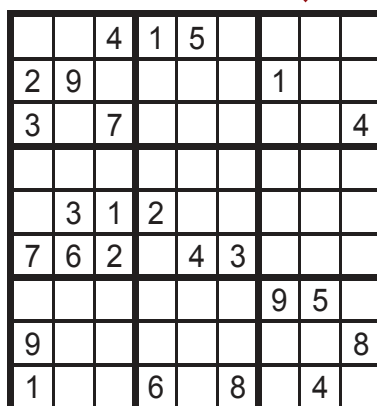
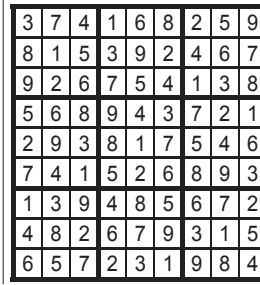
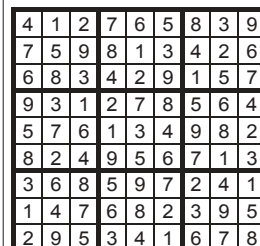
KRZYŻÓWKA**POZIOMO**

- 2) góra przy kopalni
- 6) karty lub bierki
- 7) upięte włosy
- 8) konto na minusie
- 9) piwo jak spójnik
- 10) czeskie „tak”
- 12) znaczenie, treść
- 16) przesłodzona herbata
- 17) rzymski bóg wina
- 18) kolor kawy z mlekiem
- 20) dziedziczny kod
- 22) przydomem Eisenhowera
- 23) czerwony kwiat
- 24) dawny władca Rosji
- 25) autor czerwonej książeczki
- 26) Muhammad, legendarny bokser
- 27) czerwony to pożar
- 28) koreański samochód

PIONOWO

- 1) pot. choinka
- 2) mitologiczne piekło
- 3) motylkowa roślina na paszę
- 4) sądowe dokumenty
- 5) nad parapetem

- 11) zbudował arkę
- 13) odpowiada w lesie
- 14) daleki skok
- 15) brat Abła
- 18) kołderka niemowlaka
- 19) kamienie do mielenia
- 20) z łasiczką na obrazie
- 21) atak szalu
- 22) syn Dedala

**SUDOKU****ROZWIĄZANIA**

Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Wtorek
16/11/2021
gpcodziennie.pl [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

STOWARZYSZENIE ODRA-NIEMEN RODACY BOHATEROM

Przygotuj paczkę dla polskiego kombatanta

Paczka świąteczna w ramach akcji „Rodacy bohaterom” | fot. Archiwum Odra-Niemien/d

Od 15 listopada oficjalnie ruszyła akcja „Rodacy bohaterom” koordynowana w całej Polsce przez stowarzyszenie Odra-Niemien. Sytuacja covidowa powoduje sporo trudności w dostarczaniu paczek na święta Bożego Narodzenia dla mieszkających na Kresach kombatanów.

Nikodem Prokociński

To już 10 lat istnienia programu „Rodacy bohaterom”, w ramach którego wysłano prawie 33 tys. paczek, zebrano ponad 400 ton darów i objęto opieką ponad tysiąc kombatanów. Program uruchomiono dzięki spotkaniu z płk. Weroniką Sebastianowicz, prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK na Białorusi. Akcja obejmuje nie tylko przekazywanie pomocy materialnej, lecz także działalność edukacyjną, a także odnawianie miejsc pamięci na Kresach Wschodnich i kultywowanie pamięci. Na polskich cmentarzach ustawiono przez ostatnie kilka lat ponad 36 tys. zniczy. To także zbiórka pieniędzy na opiekę socjalną i zdrowotną dla kombatanów i transport darów. – Przed nami wiele wyzwań. W wakacje udało nam się dotrzeć do nowych środowisk polskich na Litwie, będziemy rozszerzać współpracę z Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki w Wilnie, cały czas pomagamy Polakom z Ło-

Wyzwaniem w tym roku będzie kontakt z Białorusią. – Zamknięte granice i napięta sytuacja między krajami wymaga innych metod wspierania. Pracowaliśmy nad tym długi czas, by móc pomagać, jednocześnie nie ściągając zagrożenia na naszych rodaków //

twy, Ukrainy – mówi Ilona Gosiewska, prezes Odry-Niemien. Podkreśla, że wyzwaniem w tym roku będzie kontakt z Białorusią. – Zamknięte granice i napięta sytuacja między krajami wymaga innych metod wspierania. Pracowaliśmy nad tym długi czas, by móc pomagać, jedno-

ześnie nie ściągając zagrożenia na naszych rodaków. W tym roku paczki nie trafią na Białoruś, ale stowarzyszenie chce przez różne wydarzenia pokazać solidarność z Polakami tam mieszkającymi – dodaje Gosiewska.

Dla Polaków na Białorusi będzie zorganizowana pomoc finansowa, stąd zachęta to wpłat na konto podane na stronie www.rodacybohaterom.pl, by można było przed świętami dostarczyć fundusze na zakupy i doraźną pomoc. Za zebrane środki wolontariusze kupią artykuły również dla samotnych i potrzebujących bohaterów naszej wolności mieszkających w Polsce. Każdy grosz jest przeznaczony na projekt. – Mamy liczne pomysły, nowe miejsca, do których chcemy dotrzeć. Rozmawialiśmy z Polakami o tym, jak najlepiej im pomagać – zapewnia prezes Odry-Niemien.

Tegoroczna edycja „Rodacy bohaterom” potrwa do 31 grudnia. Więcej informacji i wszelkie zapytania należy kierować na adres mailowy: rodacybohaterom@odraniemen.org.

PLATFORMA EUROPEJSKIEJ PAMIĘCI I SUMIENIA

Zaszczyt dla wrocławianina

Dyrektor Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu Marek Mutor został wybrany na prezydenta Platformy Europejskiej Pamięci i Sumienia. – To niezwykle zaszczyt. Koleżankom i kolegom, dyrektorom zrzeszonych instytucji dziękuję za zaufanie. Wraz z Ośrodkiem Pamięć i Przyszłość długo już współpracujemy w ramach Platformy, a teraz będziemy jeszcze mocniej się angażować w jej działalność. Dziękuję za te wszystkie lata i mam nadzie-

ję, że w zbliżającym się czasie będziemy tylko silniejsi – powiedział Marek Mutor.

Platforma Europejskiej Pamięci i Sumienia (The Platform of European Memory and Conscience) została powołana w 2011 r. Zrzesza 67 organizacji rządowych i pozarządowych z Unii Europejskiej i całego świata. Jej najważniejszym zadaniem jest współpraca na rzecz rozpowszechniania wiedzy dotyczącej systemów totalitarnych i upamiętnianie ofiar zbrodniczych reżimów. Organizacja przyznaje też raz w roku nagrodę za wkład wniesiony w działania skierowane przeciwko odradzającym się reżimom totalitarnym.

(jw. PAP)





ZMARŁ TWÓRCA WROCŁAW MARATONU

WSPOMNIENIE \ 14 listopada zmarł Marek Danielak, legenda wrocławskich maratonów i wieloletni dyrektor Wrocław Maraton. Był absolwentem AWF we Wrocławiu. W latach 1982–2007 zorganizował 25 maratonów. W 2002 r. uhonorowany został Nagrodą Prezydenta Wrocławia. Swoje wspomnienia dotyczące pracy przy wrocławskich maratonach opisał w wydanej w 2017 r. książce pod tytułem „35 lat w biegu”.

fot. Facebook/d

STOWARZYSZENIE ODRA-NIEMEN

Przygotuj paczkę dla polskiego kombatanta

15 listopada rozpoczęła się akcja „Rodacy bohaterom” koordynowana w całej Polsce przez stowarzyszenie Odra-Niemen. Niezwykle ważne w tej inicjatywie okazują się kartki z życzeniami, które można osobiście napisać do Polaków mieszkających za granicą.

Nikodem Prokocimski

W czasie pandemii szczególnie ważna jest pamięć o tych, którzy dali nam wolność, którzy poza granicami pracują dla Polski, a ten trudny czas odcina nas od siebie. Po- przez nasze życzenia, pozdrowienia włączamy się w przekaz pamięci. Możemy przesyłać pisma na adres pocztowy oddziałów Odry-Niemen lub drogą mailową. Można tworzyć autorskie multimedia, plastyczne dzieła. Wszystko trafi do adresatów: kombatan- tów w Polsce i na Kresach, do rodaków mieszkających za wschodnią granicą – na Białorusi, Litwie, w Łotwie, na Ukrainie, w Moł-

dawii i Kazachstanie – dodaje Eugeniusz Gosiewski, wiceprezes Odry-Niemen.

Stowarzyszenie zmienia formułę kartek z życzeniami. Nie trzeba ich wypisywać z okazji świąt Bożego Narodzenia, lecz jako ogólne życzenia i wsparcie dla Polaków. W czasie pandemii co chwila następują zamknięcia i otwarcia granic. Istnieje ryzyko, że dary zebrane przed świętami trafią do odbiorców np. dopiero w lutym czy styczniu.

W każdej turze akcji organizowanych jest ponad 20 wyjazdów zagranicznych z ponad 70 tonami darów. Wolontariusze pokonują setki kilometrów w kraju, aby odebrać dary w różnych rejonach Polski. Co ciekawe, koszty transportu to

**\\ Paczki we Wrocławiu można przynosić do siedziby głównej stowarzyszenia Odry-Niemen przy ul. Zelwerowicza 16/3 w godz. 9–17. Siłą akcji „Rodacy bohaterom” jest duża liczba osób i środowisk, które włączają się do zbiórki darów i funduszy na swoim terenie **

największa i najdroższa część projektu, na którą także jest potrzebne finansowe wsparcie.

Co powinna zawierać paczka dla kombatanta? – Zbieramy dary w różnych miejscach Polski. Segregujemy dary tak, aby w każdej paczce była ta sama liczba produktów. Taka była od początku prośba samych kombatan- tów i także z nimi była konsultowana lista darów. Zatem każda paczka waży ok. 11 kg i zawiera konkretne artykuły. Nie trzeba przynosić wszystkich artykułów – doradza Dominik Rozpędowski z Odry-Niemen. Podręcznikowa paczka składa się z: oleju (1 litr), cukru (3 kg), ryżu (1 kg), kaszy (400 kg), makaronu (700–1000 g), konserwy mięsnej lub rybnej (300 g),



Członkowie stowarzyszenia ze swoimi podopiecznymi

warzyw w puszcze, owoców w puszcze, herbaty dużej (100 sztuk), herbaty małej (50 sztuk), herbaty sypanej, kawy sypanej, kakao, słodyczy (ciastka, batony, cukierki), czekolady (5 sztuk) i kartki z życzeniami.

Paczki we Wrocławiu można przynosić do siedziby głównej

UNIwersYTET PRZYRODniczy



Zaprojektują nawigację dla Księżyca

Międzynarodowe konsorcjum z udziałem naukowców z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu zaprojektuje system nawigacyjny dla Księżyca. Budowę koncepcji systemu, który będzie wykorzystywany w przyszłych misjach księżycowych, dofinansowała Europejska Agencja Kosmiczna.

Powstający system nawigacyjny dla Księżyca ma być wykorzystywany w przyszłości do misji kosmicznych. Jak przypomniano w komunikacie, do tej pory dla Ziemi opracowano kilka systemów nawigacji satelitarnej. Pozwalają one na precyzyjne pozycjonowanie, synchronizację w czasie, autonomiczną nawigację, a także są nieodzowne w misjach satelitarnych monitorujących np. deformacje powierzchni Ziemi, jak i wzrost poziomu wód

w morzach i oceanach. Nie opracowano do tej pory takich systemów dla Księżyca. W ramach projektu zbadane zostaną różne możliwości technologiczne dla systemu nawigacyjnego dla Księżyca, w tym wykorzystanie obserwacji jedno- i dwukierunkowych pomiędzy Ziemią i satelitami, a także księżycowymi przekaźnikami i satelitami – podał Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.

.....
(jw. PAP)

ZIMOWY TRIATHLON ŚLĘŻAŃSKI

Najbardziej ekstremalne zawody w Polsce!

11 grudnia odbędzie się pierwsza edycja Zimowego Triathlonu Ślęzańskiego, którego organizatorem jest Fundacja Aktywni Ślężanie.

Zimowy Triathlon Ślęzański to zawody dla najtwardszych, najbardziej wytrzymałych i najodważniejszych zawodników. – 200 m do przepłynięcia w lodowatej wodzie, zaraz potem 11 km biegu oraz 17 km na rowerze. A wszystko to w grudniu, gdy temperatura w dolnośląskim Zalewie Sulistrowickim wynosić będzie zaledwie około 5 stopni – mówi Monika Jackowicz, prezes Fundacji Aktywni Ślężanie. Brzmi jak misja niemożliwa do wypełnienia, ale śmiałków, którzy zamierzają zmierzyć się z tym wyzwaniem, nie brakuje.

Jako jedna z pierwszych swój udział w zawodach zgłosiła ekipa Jurczaki TMTeam z Legnicy. W ich przypadku to będzie podwójny wyczyn – tandem współtworzą Przemysław Jurczak i jego 18-letni syn Jakub. Kuba urodził się z cze-

rokończynowym dziecięcym porażeniem mózgowym, dlatego nie chodzi samodzielnie. Wspólne trenowanie rodziny rozpoczęła kilka lat temu. – Wspólne starty to było marzenie Kuby. To on po obejrzeniu filmu „Ze wszystkich sił”, który opowiada o starcie taty z niepełnosprawnym synem w zawodach Ironman zapytał mnie, czy wystartujemy razem. A dla mnie jest najważniejszy jego uśmiech, dlatego się nie wahałem – wspomina Przemysław Jurczak. Coraz trudniejsze treningi, coraz bardziej wymagające konkurencje doprowadziły ich aż do zawodów Castle Triathlon w Malborku. We wrześniu 2020 r., jako pierwszy taki rodziny duet w Europie pokonali w Malborku pełen dystans Ironman, czyli prawie 4 km pływania, 180 km jazdy na rowerze, po-

nad 42 km biegu! – W czasie zawodów Przemysław Jurczak holował syna w pontonie, a trasę biegu i rowerową pokonali ze specjalnymi wózkami, które pan Przemysław ciągnął na rowerze lub pchał w czasie biegu – wskazuje Monika Jackowicz. Od kilku lat ojciec i syn także wspólnie morsują, ale to będzie ich pierwszy zimowy triathlon. Przemysław Jurczak podkreśla, że zależy mu na tym, aby kolejne rodziny, w których pojawiło się dziecko z niepełnosprawnością, szły za ich przykładem i żyły aktywnie. Patrycja Jurczak, mama Kuby, która zajmuje się logistyką ekipy, podkreśla, że jej dziecko oprócz tego, że ma wózek, jest zupełnie zdrowe. – Sport, szkoła, towarzystwo. Zawsze wszędzie nas pełno – podkreśla.

Pierwszy Zimowy Triathlon Ślęzański organizowany przez



CYKLOSTRADA DOLNOŚLĄSKA

INFRASTRUKTURA \ Trasa Kamienna od granicy z Czechami do Legnicy jest nowym elementem powstającej w regionie Cyklostrady Dolnośląskiej, która docelowo będzie miała długość 1800 km. Kolejne gminy przystąpiły do rowerowej inicjatywy samorządu województwa.

fot. UMWD/d



ZATRZYMANY ZA HANDEL UŻYWKAMI

OLEŚNICA \ Kryminalni z Powiatowej Komendy Policji wraz z funkcjonariuszami służby celnej zatrzymali mężczyznę, który posiadał w miejscu zamieszkania ponad tysiąc paczek papierosów oraz alkohol bez polskich znaków akcyzy.

fot. Policja.gov.pl/d



fot. Archiwum Odra-Niemen/d

stowarzyszenia Odra-Niemen przy ul. Zelwerowicza 16/3 w godzinach 9–17. Siłą akcji „Rodacy bohaterom” jest duża liczba osób i środowisk, które włączają się do zbiórki darów i funduszy na swoim terenie. Każdy może się dołączyć do zadania przez stronę interne-

tową akcji. – Co roku z mężem przygotowujemy taki prezent na Kresy. Daje nam to wiele satysfakcji, ale to też wyraz naszego patriotyzmu. Przeznaczamy część funduszy na dary, nie robimy sobie na święta zbyt wybujałych prezentów, wiemy, że za wschodnią granicą mies-

kają nasi rodacy w potrzebie – stwierdza Maria Lewicka. Podkreśla, że udział w akcji jest też w pewnym sensie sentymentalnym powrotem do korzeni. Jej rodzina przyjechała do Wrocławia po II wojnie światowej właśnie z Kresów Wschodnich – dzisiejszej Ukrainy.



Na Zalewie Sulistrowskim wkrótce odbędą się zawody | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

Fundację Aktywni Ślężanie nad Zalewem Sulistrowskim na Dolnym Śląsku wystartuje z Plaży Ośrodka Sulicamp 11 grudnia 2021 r. Osoby, dla których udział w zawodach to zbyt duże wyzwanie, ale chciałyby poczuć atmosferę tej imprezy – mogą dołączyć do kibiców. Pierwsi zawodnicy w Za-

lewie Sulistrowskim zanurzą się ok. 9.45. Jak wskazują organizatorzy, impreza potrwa mniej więcej do godz. 14. Informacje dotyczące triathlonu na bieżąco można śledzić na facebookowym profilu Zimowy Triathlon Ślęzański.

Od kilku lat Fundacja Aktywni Ślężanie organizuje również

latem Triathlon dla Januszy i Grażyn, gdzie amatorzy mogą spróbować swoich sił w tym trudnym sporcie, a to wszystko na luzie, na wesoło. Co roku wśród zawodników pojawiają się także tandemy, w których startują osoby z niepełnosprawnościami. – Organizacja nietypowych imprez to nasza specjalność – mówi Monika Jackowicz. Partnerem wszystkich edycji Triathlonu dla Januszy i Grażyn była Fundacja „Potrafię Pomóc” wspierająca osoby z niepełnosprawnościami. Kuba i Przemysław Jurczak to ambasadorzy „Potrafię Pomóc” i w czasie zimowego triathlonu będą oficjalnie reprezentowali tę fundację. Monika Jackowicz zastrzega, że zawody zimowe diametralnie różnią się od tych organizowanych latem. – Należy pamiętać, że to nie jest wyzwanie dla amatorów, lecz dla ludzi z doświadczeniem w morsowaniu! Zawody odbędą się w dwóch formułach – hardcore oraz light. Hardcore to megawyżwanie, ponieważ etap pływacki należy pokonać wyłącznie w stroju kąpielowym lub kąpielówkach bez jakichkolwiek dodatków neoprenowych, np. rękawic czy butów – wyjaśnia prezes fundacji Aktywni Ślężanie.

.....
Anna Majowicz

O TYM I OWYM

12. AMERICAN FILM FESTIVAL

Poznaliśmy laureatów



fot. mat. pras./d

Za nami ponad 200 seansów i spotkań na sali, a także poza kinem, dwie wystawy, dwa spotkania literackie, performance i masterclass Johna Watersa. Odwiedziło nas kilkudziesięciu filmowców amerykańskich, którzy dzielili się swoimi filmami, opowiadali o nich i o swoich inspiracjach. Myślę, że te wszystkie spotkania rzeczywiście zbliżyły nas do siebie mimo covidowego dystansu – powiedziała dyrektorka AFF Urszula Śniegowska, podsumowując tegoroczny festiwal.

W trakcie niedzielnej gali ogłoszono wyłonionych przez publiczność zwycięzców konkursów Spectrum i American Docs. W pierwszym z nich, stanowiącym przegląd nowych tendencji

i młodych talentów amerykańskiego kina, zaprezentowano łącznie 16 tytułów. Najwyżej oceniony został film „Król nie żyje” (Down with the King) w reżyserii Diega Ongaro. Jego bohaterem jest sławny raper (grany przez Freddy'ego Gibbsa, hiphopowca również poza ekranem), który postanawia odpocząć od przemysłu muzycznego. Zaszywa się w małym miasteczku i zaczyna życie w zupełnie nowym wcieleniu.

W trakcie stacjonarnej odsłony AFF publiczność zobaczyła łącznie 110 filmów pełnometrażowych, z czego 54 zostały pokazane w Polsce po raz pierwszy. Od 1 grudnia festiwal przeniesie się na platformę online i potrwa do 14 grudnia.

GALA KONKURSU

Piękna Wieś Dolnośląska



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska

Za nami gala wręczenia nagród w konkursie Piękna Wieś Dolnośląska zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. W tym roku wsie na Dolnym Śląsku po raz trzynasty udowodniły, że nie tylko są miejscami pełnymi folkloru i tradycji, ale również potrafią wspólnie działać i dzielić się kreatywnością. Do konkursu zgłosiły się sołectwa z aż dziesięciu gmin. Uroczysta gala z rozdaniem nagród zorganizowana została w Regionalnym Centrum Kultury Słowińskiej w Sobótce,

a zarząd województwa reprezentował wicemarszałek Grzegorz Macko. – Nasz konkurs cieszy się niesłabnącą popularnością i jestem przekonany, że tak też będzie w kolejnych latach – mówił wicemarszałek Grzegorz Macko. W kategorii najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi zwyciężyła wieś Mościsko w gminie Dzierżonów za przedsięwzięcie „Tradycje i zwyczaje spod strzechy, czyli pierzajki i nie tylko”. W kategorii najpiękniejsza wieś pierwsze miejsce zdobyła wieś Sulistrowice w gminie Sobótka.



DOLNOŚLĄSCY SĄSIEDZI

PIŁKA RĘCZNA \ Po dziewięciu kolejkach męskiej PGNiG Superligi dolnośląskie ekipy sąsiadują ze sobą w dolnej połowie tabeli. W niedzielę dziesiąty Chrobry Głogów (10 pkt) wygrał u siebie 28:27 (10:12) z Unią Tarnów, a jedenaście Zagłębie Lubin (9 pkt) przegrało 28:30 (13:13) w Kaliszu. Już za tydzień o godz. 18 oba dolnośląskie zespoły rozegrają derbowy pojedynek w Lubinie.

fot. Zagłębie Lubin.pl/d

PIŁKA RĘCZNA



Lubinianki we wrześniu okazały się lepsze od Suzuki Korony Handball | fot. Zagłębie Lubin.pl/d

Wygrać przed przerwą

W środę obie dolnośląskie drużyny PGNiG Superligi Kobiet rozegrają swoje ostatnie spotkania przed przerwą reprezentacyjną. KPR Gminy Kobierzyce zagra na wyjeździe z liderkami z Lublina. Zagłębie Lubin uda się do Kielc na starcie z Suzuki Koroną Handball.

Paweł Sasiela

Zdecydowanie trudniejsze zadanie czeka zespół z powiatu wrocławskiego. Wicemistrzyni Polski zdołały się już otrząsnąć po serii czterech porażek, wygrywając dwa ostatnie spotkania. Teraz jednak przed podopiecznymi trener Edyty Majdzińskiej zdecydowanie poważniejszy sprawdzian formy. KPR zagra na wyjeździe z brązowymi medalistkami poprzedniego sezonu i aktualnymi liderkami PGNiG Superligi Kobiet. W 10 meczach lubinianki odniosły 9 zwycięstw, notując tylko jedną porażkę, co dało 27 pkt. Co ważne, zespół z Lubelszczyzny przegrał właśnie w starciu z ekipą z Kobierzyc w 4. serii gier, ulegając wicemistrzyniom kraju 27:29. Wspomniana seria czterech porażek sprawiła jednak, że KPR zajmuje obecnie trzecie miejsce w tabeli ze stratą aż 9 oczek do liderki. Dodajmy, że MKS w środę rywalizował w Zagrzebiu w eliminacjach Ligi Europejskiej EHF, przegrywając 21:25 z miejscową Lokomotiwą. Początek środowego meczu w Hali Globus w Lublinie o godz. 16.30.

Teoretycznie łatwiejsze zadanie czeka szczypiornistki Zagłębia Lubin. Drugie w ligowej stawce Miedziowe (27 pkt) zagrają w Kielcach z zamykającą tabelę Suzuki Koroną Handball. Beniaminek w bieżą-

cych rozgrywkach zdobył tylko punkt, za przegrany po rzutach karnych domowy mecz z Młynami Stojsław Koszalin w 2. kolejce. W Lubinie kielczanki pozostawiły po sobie niezłe wrażenie, ulegając 25:29 w pierwszym w sezonie pojedynku obu ekip. W sobotę Korona postawiła się natomiast szczypiornistkom z Kobierzyc, po walce przegrywając na Dolnym Śląsku 27:31. Z kolei zespół trener Bożeny Karkut ma za sobą sobotnią wyprawę do Rosji w ramach Ligi Europejskiej EHF, co może mieć wpływ na dyspozycję Miedziowych. Początek środowego starcia w stolicy województwa świętokrzyskiego o godz. 19.30.

W niedzielę lubinianki czeka jeszcze rewanż na arenie międzynarodowej. Później nastąpi reprezentacyjna przerwa związana z występami kadry na mistrzostwach świata. W szerokiej kadrze reprezentacji Polski znalazły się Karolina Kochaniak-Sala, Aneta Łabuda i Adrianna Górna z Zagłębia oraz Barbara Zima i Zuzanna Ważna z KPR. Z kolei na liście rezerwowych są Monika Maliczkievicz i Patrycja Świerżewska z Zagłębia, a także Mariola Wiertelak z KPR. Na ligowe parkiety dolnośląskie ekipy powrócą dopiero w styczniu.

9
tyle zwycięstw
w lidze
ma Zagłębie

PIŁKA NOŻNA

Akademia Miedzi zaprasza na treningi

Akademia Piłkarska Miedzi Legnica zaprasza dzieci urodzone w latach 2008–2014 i młodsze na jesienne darmowe treningi otwarte. Z oferty skorzystać można od 22 listopada do 10 grudnia 2021 r. Zgłoszenia przyjmują trenerzy poszczególnych grup szkoleniowych. Za roczniki 2008–2009 odpowiada trener Kacper Gawlak (tel. 665 597 580), za roczniki 2010–2011 trener Dawid Koneszko (tel. 665 539 784), za roczniki 2012–2013 trener Paweł Krajewski (tel. 505 215 144), a za roczniki 2014 i młodsze trener Przemysław Leszczyński (tel. 664 490 577). Młodzi adepci futbolu z roczników 2008–2013 trenują na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Hetmańskiej. Natomiast dzieci z rocznika 2014 i młodsze szkolą się w hali przy ul. Mazowieckiej oraz hali Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Grabskiego. – Zależy nam, aby młodzi zawodnicy i ich rodzice mieli możliwość wybrania dogodnego dla siebie terminu przyjazdu do Legnicy. Dodatkowo odbywa się to bez zaniebdywania obowiązków szkoleniowych w swoim klubie, co dla nas jest równie ważne – mówi cytowany przez klubowy portal szef skautingu Krzysztof Skrzypek.



Maciej Janowski na dłużej w Betard Sparcie

Kapitan żużlowych mistrzów Polski przedłużył kontrakt z klubem. Najbliższy sezon będzie dla Macieja Janowskiego już czternastym w zespole ze stolicy Dolnego Śląska. Betard Spartę zasilili także Łotysz Francis Gusts.

30-letni Maciej Janowski jest żywą legendą wrocławskiego klubu, od 2018 r. pełni funkcję kapitana zespołu. W zakończonym sezonie był najsukuteczniejszym zawodnikiem Betardu Sparty, zdobył 216 pkt i 19 bonusów, co dało średnią biegową 2.582. Z kolei w klasyfikacji Speedway Grand Prix zajął czwartą pozycję. „Przyszeli ten czas, żeby przedłużyć umowę z moim ukochanym klubem. Bardzo się cieszę, że będę mógł reprezentować Betard Spartę i spotykać was na Stadionie Olimpijskim w moim ukochanym Wrocławiu. Już nie mogę się doczekać kolejnego ligowego sezonu. Do zobaczenia!” – przekazał Maciej Janowski, cytowany przez klubowe media.

We wrocławskim zespole występować będzie również 18-letni łotewski żużlowiec Francis Gusts, który podpisał kontrakt w ostatnim dniu jesiennego okna transferowego. Wychowanek Riga Speedway Club w 2021 r. pełnił rolę „gościa” w Betard Sparcie Wrocław. Na co dzień w zakończonych rozgrywkach występował w drużynie Lokomotivu Daugavpils w 2. Lidze Żużlowej. Dla łotewskiego klubu zdobył 115 pkt i 5 bonusów, co dało średnią biegową 1.791.

(ps)

Wtorek
16/11/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

SIEDLCE AKCJA „NIE ZGUB MNIE”

Zrób zdjęcie, uratuj dziadka!

Gdy dochodzi do zaginięcia babci czy dziadka, okazuje się często, że nie ma w rodzinie ich zdjęcia, które jest aktualne | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

W Siedlcach trwa akcja „Nie zgub mnie”. W jej ramach społecznicy, policjanci, medycy edukują wszystkie grupy wiekowe, jak przeciwdziałać zaginięciom osób starszych i co robić, gdy dojdzie do zaginięcia. Teraz ruszyła kampania „Zrób zdjęcie, uratuj dziadka” skierowana do młodych ludzi.

Jarosław Molga

Chcielibyśmy uzmysłowić młodzieży, jak ważne jest posiadanie aktualnych zdjęć. Młodzi ludzie mają po kilkadziesiąt zdjęć w każdym telefonie, a często zdarza się, że jeżeli dochodzi do zaginięcia babci czy dziadka, nie ma w rodzinie ich zdjęcia, które jest aktualne – mówi rzeczniczka siedleckiej policji Agnieszka Świerczewska.

Najczęstszą przyczyną zaginięć osób starszych jest demencja, dlatego siedleckie towarzystwo alzheimerowskie prowadzi zajęcia z rozpoznawania pierwszych symptomów choroby. W wielu przypadkach zaginione osoby starsze po odnalezieniu nie potrafią podać miejsca zamieszkania, nie pamiętają, jak trafiły do miejsca, gdzie je odnaleziono.

„Pan Zygmunt, 66-letni mężczyzna, wyszedł z domu wzburzony po otrzymaniu niepo-

myślnej wiadomości z banku i nie powrócił pomimo upływu kilku godzin. Według oświadczenia żony niezdolny do samodzielnej egzystencji, cierpi na chorobę Alzheimera, jest po dwóch zawałach, lecz się na nadciśnienie tętnicze. Po niedawno przeżytym wypadku utyka na jedną nogę. Nie posiadał ze sobą telefonu komórkowego, nie zabrał dokumentów. Odnaleziony w godzinach nocnych na peryferiach miasta przez patrol policyjny, nie potrafił powiedzieć, jak się nazywa i gdzie mieszka”. To przykład sytuacji zawarty w specjalnej prezentacji „Wyszedł z domu i nie powrócił”, którą przygotowała policja. Informuje w niej, jak radzić sobie w sytuacji, gdy zaginie bliska nam starsza osoba.

W ubiegłym roku siedlecka policja miała do czynienia z serią zaginięć. Siedemdziesiąt razy organizowano poszukiwania najczęściej osób starszych. Dlatego w akcji „Nie zgub

mnie” siedlecka policja uczestniczy bardzo czynnie. – Komenda Miejska Policji w Siedlcach jest jednym z podmiotów kampanii społecznej „Nie zgub mnie”. Ma ona na celu zmniejszenie liczby zaginięć osób w podeszłym wieku, a także zapoznanie z algorytmem postępowania w razie zaginięcia. Istotną grupę zaginionych stanowią osoby dotknięte chorobą Alzheimera. Dzięki specjalistom, którzy szkolą policjantów i strażników miejskich, przygotowujemy naszych funkcjonariuszy do interwencji w przypadku osób, które wykazują objawy niespecyficzne – informuje Agnieszka Świerczewska.

„Zrób zdjęcie, uratuj dziadka” to niejedyny przekaz adresowany do młodzieży. Niedawno uczniowie siedleckich szkół ponadpodstawowych oglądali film „Nie zapomnij mnie” przedstawiający problematykę związaną z chorobą Alzheimera.

Najczęstszą przyczyną zaginięć osób starszych jest demencja, dlatego siedleckie towarzystwo alzheimerowskie prowadzi zajęcia z rozpoznawania pierwszych symptomów choroby

KRONIKA POLICYJNA

Nastolatka przewieszona przez barierkę mostu

Mazowiecka policja na brak pracy narzekać nie może. Dzięki działaniom podjętym przez policjantów z Pragi-Południe w Warszawie udało się uniknąć tragedii. – Funkcjonariusze operacyjni wydziału mienia przejeżdżali mostem Poniatowskiego w kierunku Śródmieścia. W pewnym momencie zauważyli, że po drugiej stronie, wzdłuż jedni w kierunku Pragi-Południe, przez barierki mostu przewieszona jest dziewczynka. Wszystko wskazywało na to, że może zrobić sobie krzywdę – poinformowała nadkom. Joanna Węgrzyniak. Policjantom udało się bezpiecznie zdjąć 14-latkę z barierki i zaopiekować się nią. Na miejsce została wezwana karetka pogotowia oraz ojciec nastolatki. Do zupełnie innej interwencji doszło w powiecie wyszkowskim. Tamtejsi policjanci otrzymali zgłoszenie od 71-letniego mieszkańca jednej ze wsi na terenie gminy Długosiodło, że w swoim domu został napadnięty i okradziony przez sąsiadów mieszkających kilka posesji dalej. Sąsiedzi mieli zapukać do drzwi seniora i podać się za funkcjonariuszy policji,

co spowodowało, że mężczyzna otworzył drzwi domu. Wtedy 22-letni mężczyzna i 47-letnia kobieta wtargnęli do środka. Jak podaje policja, mężczyzna zaczął bić bezbronnego seniora i zmuszać do oddania pieniędzy. Gdy 71-latek poinformował, że nie posiada oszczędności, napastnicy rozpoczęli plądrowanie mieszkania. Nie znaleźli oszczędności, więc ukradli telefon komórkowy oraz dwa piwa. Telefonu pozbyli się kilkanaście metrów od domu, wyrzucili go w lesie. Pobitego mężczyznę leżącego na podłodze odnalazł znajomy, na miejsce została wezwana karetka pogotowia. Lekarz nie stwierdził większych obrażeń i potrzeby hospitalizacji. Po otrzymaniu zgłoszenia policji dość szybko udało się zatrzymać oprawców. 47-latką miała w swoim organizmie blisko 2,5 promila alkoholu, a jej konkubent promil. Oboje trafili do policyjnego aresztu, gdzie po wytrzeźwieniu usłyszeli prokuratorskie zarzuty rozbój. Podejrzani przyznali się do winy. Za rozbój grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

(oprac. NKK)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu ostatniej doby wyniosła 2474. Z powodu COVID-19 nie zmarła żadna osoba. W całym kraju zaś w związku z zakażeniem zmarło 12 osób. We wszystkich województwach przybyło łącznie 9512 chorych.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Chmielna: polityka faktów dokonanych?

Stołeczny ratusz najwyraźniej nie przyjmuje do wiadomości ani zabytkowego statusu Chmielnej na odcinku Nowy Świat – pasaż S. Wiecheckiego „Wiecha”, ani istnienia urzędu mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków (MWKZ). W Warszawie pojawiły się ostatnio plakaty zapowiadające sadzenie szpalerów drzew po obu stronach Chmielnej, choć MWKZ jeszcze w lutym br. zajął negatywne stanowisko wobec tego pomysłu.

Janusz Sujecki

W grudniu 2020 r. społeczni obrońcy zabytków zaskoczeni zostali pomysłami ratusza zapowiadającego m.in. całkowite przeobrażenie ul. Chmielnej na odcinku Nowy Świat – pasaż S. Wiecheckiego „Wiecha”. Zgodnie z planami, na ulicy miały pojawić się dwa szpalery wysokich drzew, zasłaniających całkowicie obie jej pierzeje. Gdyby ten projekt zrealizowano, Chmielna w sensie wizualnym zniknęłaby z krajobrazu Warszawy, przekształcając się dla przechodnia w linię leśną lub aleję parkową przy całkowitej

tej eliminacji widoku na zachowaną historyczną zabudowę.

Akcję propagowano pod hasłem „Nowe centrum Warszawy”, choć urzędnicy Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy (BAiPP) musieli wiedzieć, że historyczny układ urbanistyczny Chmielnej figuruje od czerwca 2009 r. w rejestrze zabytków. Mamy zatem do czynienia nie z „nowym”, tylko dawnym, zabytkowym centrum stolicy, chronionym przepisami prawa. Decyzja MWKZ z 2009 r. chroni układ przestrzenny i formę zabudowy Chmielnej oraz wartości artystyczne układu, wyrażające się poprzez harmonijnie ukształto-

W 26 lutego br. MWKZ zajął stanowisko wobec planów ratusza. Jednoznacznie wykluczył możliwość sadzenia drzew w korytarzu zabytkowej ulicy. Jak zareagowali urzędnicy ratusza? W konkursie architektonicznym na koncepcję modernizacji ul. Chmielnej wybrali projekt, który zakłada wprowadzenie na ulicę dwóch szpalerów klonów polnych W

wane wewnątrz ulicy z priorytetowo potraktowaną podczas odbudowy dawną substancją miejską, a także – poprzez zachowane bogactwo form zabudowy. Podstawowym warunkiem utrzymania wartości wyszczególnionych w decyzji jest rygorystyczna ochrona pełnego otwarcia widokowego na pierzeje Chmielnej oraz zachowanie całkowitej ekspozycji kamienic tworzących linię zabudowy. Warto również przypomnieć, że na chronionym odcinku Chmielnej nigdy nie było drzew – analogicznie, jak na uliczkach Starówki.

26 lutego br. MWKZ zajął stanowisko wobec planów ratusza. Jednoznacznie wykluczył moż-



Wbrew stanowisku konserwatora zabytków ratusz zap...

liwość sadzenia drzew w korytarzu zabytkowej ulicy. Za właściwy kierunek uznał wprowadzanie i uzupełnianie zieleni wysokiej w dwóch zatokach ul. Chmielnej oraz w obrębie pasażu biegnącego za nieparzystą pierzeją ulicy. Stanowisko konserwatora przekazane zostało

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



RUSZYŁ SZPITAL TYMCZASOWY

PŁOCK \ Udało się skompletować personel medyczny do pracy w szpitalu tymczasowym w Płocku. W związku z tym wczoraj placówka wznowiła swoją działalność. Na razie uruchomiono moduł z 28 łózkami.

fot. Wikipedia/d



KIEROWCO UWAGA, GDZIE PARKUJESZ

WARSZAWA \ 14,5 tys. – to liczba miejsc, o które wczoraj powiększyła się Strefa Płatnego Parkowania w stolicy. Kolejne płatne miejsca parkingowe zostały zlokalizowane na Ochocie i Żoliborzu.

fot. mat. pras./d



owłada sadzenie drzew na Chmielnej | fot. Janusz Sujewski/Gazeta Polska

BAiPP jako zalecenia konserwatorskie dla formułowania wytycznych konkursowych. Jak zareagowali urzędnicy ratusza? W konkursie architektonicznym na koncepcję modernizacji ul. Chmielnej wybrali projekt, który zakłada wprowadzenie na ulicę dwóch szpalerów kło-

nów polnych – drzew osiagających docelową wysokość 12 m! Stanowisko MWKZ zostało więc ostentacyjnie zignorowane. Konserwator potwierdził swój punkt widzenia drugim piśmie z 18 czerwca br. „MWKZ jest przeciwny wprowadzaniu zieleni wysokiej w ciągu ul.

Chmielnej” – czytamy w oświadczeniu. Ratusz zareagował zmasowaną akcją plakatową, zapowiadającą... sadzenie szpalerów drzew po obu stronach ulicy. Zastanawiam się, czy urzędnikom BAiPP chodzi o sprowokowanie społecznych protestów? Jeżeli tak, to są na dobrej drodze.

REGION

46 mln zł dla powiatu grodziskiego

Grodziskie samorządy otrzymały dofinansowanie w ramach rządowego funduszu Polski Ład. Do rozdysponowania jest 46 mln zł. Jakie inwestycje uda się zrealizować dzięki dotacji?

Nabór wniosków na finansowanie inwestycji z Polskiego Ładu trwał od 2 lipca do 15 sierpnia 2021 r. Każda jednostka samorządowa mogła zgłosić maksymalnie trzy wnioski o dofinansowanie, w tym jeden wniosek bez kwotowego ograniczenia, jeden wniosek, którego wartość dofinansowania nie przekroczyła 30 mln zł oraz jeden wniosek z dofinansowaniem nieprzekraczającym 5 mln zł. Warto dodać, że dotacje pozyskane przez samorządy są bezzwrotne. Dzięki rządowemu wsparciu aż osiem zadań w powiecie grodziskim będzie miało szansę na realizację. Powiat grodziski otrzymał pieniądze na budowę instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej wraz z termomodernizacją budynku szkoły na terenie powiatu oraz na modernizację systemu insta-

lacji gazów medycznych w szpitalu zachodnim. Gmina Baranów dostanie ponad 9,9 mln zł na budowę dróg gminnych, prawie 4,8 mln zł trafi także do kasy gminy Grodzisk Mazowiecki. Pieniądże zostaną przeznaczone na przebudowę mostów w ciągu ul. 3 Maja i ul. Granicznej oraz budowę mostu w ciągu ul. Mostowej w Grodzisku Mazowieckim i przepustu w ciągu ul. Cichociemnych w Książenicach. Dotacja trafi także do gminy Żabia Wola na realizację zadania związanego z modernizacją sieci kanalizacyjnej. Pięć milionów zostanie również gmina Jaktorów, dzięki temu samorząd wybuduje sieć światłowodową i zwiększy dostęp mieszkańców do szybkiego internetu. Milanówek zyska 9,6 mln na budowę nowej strażnicy, a Podkowa Leśna dostanie 1,2 mln zł na optymalizację

kosztów jednostki samorządu terytorialnego poprzez montaż instalacji fotowoltaicznych. – Cieszę się, że powiat grodziski otrzymał tak dużą dotację od rządu. Dzięki temu ogromne środki finansowe zostaną przeznaczone na sprawy, które dotyczą bezpośrednio mieszkańców. Samorządy będą mogły planować to, czego nie udało się dotąd zrobić z własnych środków. Dobrze, że dofinansowane będą drogi. Musimy zdać sobie sprawę, że mimo że mieszkamy w centralnej części Mazowsza, to nasza infrastruktura drogowa pozostawia wiele do życzenia i w wielu miejscach jest w dużo gorszym stanie niż w innych częściach Polski – mówi w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Piotr Wiaderny (PiS), wiceprzewodniczący rady powiatu grodziskiego.

Anna Gębalska-Berekets

O TYM I OWYM

WYSTAWA



fot. Wikipedia/d

O ulotności życia

W Katolickim Centrum Kultury Dobre Miejsce w Warszawie prezentowane są prace studentów, które powstały na ćwiczeniach z technologii malarstwa, oraz kopie wykonane w Muzeum Narodowym czy Bibliotece UW. Prace odnoszą się do ulotności życia ludzkiego i przemijania wszystkiego na ziemi. „Vita brevis” to wystawa, która nawiązuje do poprzedniej wystawy „Ars longa”. Do środy, 2 lutego, w godz. 8–20, KCK Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa

MUZEUM



fot. Wikipedia/d

Z odwiedzinami u Piłsudskich

11 listopada, w Święto Niepodległości, w podwarszawskim Sulejówku został ponownie udostępniony dla zwiedzających dworek Milusin, czyli rodzinny dom Piłsudskich. Odwiedzający to miejsce oprócz dworku będą mogli zobaczyć również historyczny ogród. Czynne środa, czwartek w godz. 10–17 oraz piątek–niedziela, w godz. 10–19, Muzeum Józefa Piłsudskiego, al. Piłsudskiego 29, Sulejówek

SPACER



fot. Wikipedia/d

Rakowiecka nocą

W najbliższy piątek tylko doświadczyciele będą mogli wziąć udział w bezpłatnym spacerze po dawnym areszcie śledczym przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Uczestnicy muszą mieć ze sobą latarki. Obowiązują rezerwacje mailowe: edukacja@muzeumrakowiecka37.pl. W tytule maila trzeba wpisać: nocny spacer. Piątek, 19 listopada, godz. 21, Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, ul. Rakowiecka 37, Warszawa

DLA DZIECI



fot. Wikipedia/d

W świecie „Dziadka do orzechów”

W najbliższy czwartek warszawska biblioteka na Redutowej na swoim profilu na Facebooku zaprezentuje przedstawienie dla najmłodszych. Dzieci będą mogły obejrzeć spektakl online „Dziadek do orzechów”. Link do przedstawienia będzie aktywny w godz. 17–21. Spektakl został sfinansowany z budżetu obywatelskiego 2021. Czwartek, 18 listopada, godz. 17, profil na Facebooku Biblioteki na Redutowej

RODZINNE



fot. Wikipedia/d

Na wojskowym szlaku

Jedną z propozycji na spędzenie rodzinnego niedzielnego popołudnia jest rodzinne spotkanie w Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie pod hasłem „Wojskowym szlakiem”. W programie prezentacja wojskowych militariów z I i II wojny światowej czy prezentacja sztuki okopowej oraz liczne konkursy z nagrodami. Niedziela, 21 listopada, godz. 12.30–15, Muzeum Szlachty Mazowieckiej, ul. Warszawska 61, Ciechanów

WYKŁAD



fot. Wikipedia/d

Kilka słów o spowiedzi

„Duchowość Warszawy” to cykl spotkań w ramach, którego w najbliższy czwartek odbędzie się wykład prof. Andrzeja Derdziuka OFMCap, teologa, moralisty oraz ks. dr. Tomasa Liszewskiego, psychologa, psychoterapeuty. Prelegenci pochylią się nad tematem spowiedzi „Jak (nie) iść do spowiedzi. Poradnik do konfesjonatu”. Czwartek, 18 listopada, godz. 19, Aula NIKiDW, ul. Krakowskie Przedmieście 66, Warszawa



BILETY NA OTWARCIE NOWEJ TRYBUNY W PŁOCKU

PIŁKA NOŻNA \ W poniedziałek 15 listopada o godz. 12 ruszy sprzedaż dla członków Nafciarze Members Club, a trzy dni później otwarta sprzedaż biletów dla kibiców zaszczepionych i niezaszczepionych na COVID-19 na mecz Wisła Płock–Cracovia (niedziela 28 listopada, godz. 12.30) w 16. kolejce PKO Bank Polski Ekstraklasy. Nowa trybuna stadionu Wisły mieści 30 105 miejsc siedzących.

fol. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Raymond Cowels był najlepszym graczem meczu Legii z Anwilem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia ograła Anwil i jedzie do Porto

Koszykarze Legii Warszawa kończą jutro rywalizację w I etapie Pucharu Europy FIBA meczem wyjazdowym z FC Porto. Legioniści, którzy jako niepokonani są już pewni nie tylko awansu, ale i pierwszego miejsca w grupie H, są w świetnej formie. W niedzielę pokonali Anwil Włocławek 74:73 w meczu Energa Basket Ligi. Portugalczyki walczą o drugie miejsce w grupie premiowane awansem do drugiego etapu. W stolicy Legia wygrała z Porto 71:61.

Artur Szczepanik

Zieloni Kanonierzy wystawią w Portugalii kilku rezerwowych graczy. Podstawowy skład będzie pewnie odpoczywał po niedzielnym horrorze z Anwilem.

Włocławianie świetnie weszli w ten mecz – najpierw prowadzili 5:0 po trójce Luke'a Petraska, a po chwili było 14:3 dzięki podobnemu trafieniu Jamesa Bella. Raymond Cowels krok po kroku odrabiał straty, a później pomagał w tym też Łukasz Koszarek. Ostatecznie jednak dzięki trafieniu Sebastiana Kowalczyka to Anwil po 10 minutach był lepszy – 23:18. Trójki Koszarka i Kamińskiego w drugiej kwarcie dawały przewagę gospodarzom. Jak się okazało, tylko na chwilę. Ekipa trenera Przemysława Frasunkiewicza odpowiedziała na to serią 11:0, a świetnie radzili sobie Mathews oraz Bell. Nic sobie z tego nie robił Cowels! Kolejne rzuty Amerykanina zupełnie zmieniały sytuację. Ostatecznie trójka Szymona Szewczyka sprawiła, że pierwsza połowa zakończyła się remisem 43:43.

Trzecią kwartę przyjezdni rozpoczęli od serii 7:0. Dopiero po pięciu minutach niemoc Legii przełamał rzutami wolnymi Grzegorz Kulka. Teraz to Anwil długo kontrolował wydarzenia na parkiecie. Po póź-

niejszej akcji 2+1 Cowelsa był już... remis! Rzut wolny Jonaha Mathewsa sprawił, że po 30 minutach było 55:56. Ostatnia część spotkania przyniosła sporo emocji! Kulka i Skifć w pewnym momencie dawali cztery punkty przewagi ekipie trenera Wojciecha Kamińskiego. Anwil ciągle był jednak blisko, głównie dzięki Bellowi i Petraskowi. Kluczowe trafienie należało jednak do Cowelsa, dzięki niemu Legia wygrała 74:73!

Najlepszym graczem gospodarzy był Raymond Cowels z 26 pkt, 6 zbiórkami i 2 asystami. Po 19 pkt dla gości rzucili Jonah Mathews i James Bell. – Cieszy wygrana z silnym przeciwnikiem – powiedział po meczu trener Legii, Wojciech Kamiński.

Trener gości Przemysław Frasunkiewicz był po meczu niepokieszony. – Udało nam się powstrzymać Abdul-Rahmana, ale niestety nie udało nam się powstrzymać Cowelsa, który trafiał w ważnych momentach. Jestem jednak zadowolony z tego, że nasi zawodnicy na tak ciężkim terenie utrzymali koncentrację przez niemal cały mecz – podsumował trener Anwila.

Jego zespół zajmuje czwarte miejsce w tabeli Ekstraklasy. Legia jest szósta, ale rozegrała o jeden mecz mniej niż pięć wyprzedzających ją zespołów.

PIŁKA NOŻNA

Awans Serbii

Reprezentacja Serbii sprawiła dużą niespodziankę i na stadionie w Lizbonie pokonała Portugalie. Dzięki temu zwycięstwu podopieczni Dragana Stojkovića awansowali do zbliżających się mistrzostw świata. Cały mecz z Portugalie, z perspektywy ławki rezerwowych oglądał wadiłowy Legii Warszawa, Filip Mladenović.

CAVALIADA



Litwinka Sysojeva najlepsza w Grand Prix Freestyle

Litwinka Sandra Sysojeva na koniu Jack Daniel's triumfowała w ujeżdżeniowym Grand Prix Freestyle, rozegranym w Warszawie. Łącznie przez cztery dni w hali stołecznej Torwaru rywalizowało 150 zawodników, głównie przedstawicieli skoków przez przeszkody.

Hipiczny event zwińczył jednak konkurs dresażu, w którym program dowolny z muzyką zaprezentowało łącznie siedem amazonek. Najlepiej spisała się Litwinka, trenująca w polskim klubie KS Centurion, której przejazd został oceniony na 72,542 proc. Drugie miejsce zajęła jej rodaczka, aktualna mistrzyni Litwy, Justina Vanagaite. Dosiadając Nababę, uzyskała rezultat 70,750. Brąz wywalczyła Ilona Janas (bez przynależności klubowej) na Zi-Zi Top – 70,542. Finał małej rundy w skokach przez przeszkody zdominowała zaledwie 13-letnia Rokšana Nawrocka (bez przynależności klubowej), triumfując na hanowerskiej Penny Lane, a na swoim drugim koniu o imieniu Genf zdobywając drugie miejsce. Trzecia była Ewa Macieszczak (KJ Infernal Team) na klaczy Calotta.

Punktowane w światowym rankingu Grand Prix w skokach wygrał Węgier Zoltan Czekus na klaczy Disco. Tylko on i Jarosław Skrzyczyński na Quick Step (KJ Agro-Han-del) pokonali bezbłędnie parkur podstawowego przejazdu. W dwuosobowej rozgrywce lepszy był Węgier. Brąz wywalczył Adam Grzegorzewski (KJ Okoły/Stakata). Kolejna cavaliada odbędzie się w Poznaniu 16–19 grudnia, następnie w Sopocie (20–23 stycznia), a finał w Krakowie między 17 a 20 lutego 2022 r.

fol. Łukasz Gągula/PAP

(asz, PAP)